

# Wiadomości KSN

Biuletyn Informacyjny Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”

Nr 9-10(102-103) wrzesień - październik 2004 r.

„Wiadomości KSN” są dostępne na stronie internetowej KSN On line pod adresem: <http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>



## Informacja o posiedzeniu Prezydium Rady KSN NSZZ „Solidarność” w dniu 18.09.2004 r.

Obecni:

### Członkowie Prezydium:

Krystyna Andrzejewska, Andrzej Grząślewicz, Barbara Jakubowska, Tadeusz Kolenda, Piotr Lewandowski, Ryszard Mosakowski, Jerzy Olędzki, Wojciech Pillich, Kazimierz Siciński, Janusz Sobieszkański, Krzysztof Weiss, Jerzy Żurak. (Nieobecny: Jerzy Dudek.)

Członkowie Komisji Rewizyjnej: W zebraniu nie uczestniczył żaden członek Komisji Rewizyjnej.

Zaproszeni goście: Alicja Paplińska, Jerzy Jackl, Marek Gutowski, Joanna Kniecicka.

Porządek obrad:

1. Stan prac nad ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym”,
2. Przygotowanie WZD KSN,
3. III etap poprawy wynagrodzeń pracowników państwowego szkolnictwa wyższego,
4. Sprawy zagraniczne,
5. Sprawy bieżące,
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Spotkanie otworzył kol. J. Sobieszkański. Powiadomił zebranych o śmierci Przewodniczącego Związku Zawodowego Pracowników Nauki na Słowacji Milana Vachuli. Jego pamięć uczczono minutą ciszy. Do programu zebrania wprowadzono jako punkt 4. sprawy zagraniczne. Kol. J. Żurak zaproponował, aby do porządku obrad wprowadzić omówienie spraw budżetu państwa na rok 2005. Wymaga on naszej opinii w zakresie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. Kol. W. Pillich zaproponował, aby w ramach punktu dotyczącego spraw zagranicznych mógł zrelacjonować swój pobyt w Letniej Szkole GEW. Zgłoszone tematy zostały przyjęte. Kol. J. Sobieszkański zaapelował o samodyscyplinę uczestników spotkania i możliwie krótkie wypowiedzi.

**Ad p. 1.** Trwają prace w Nadzwyczajnej Podkomisji Sejmowej nad projektem ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Relację z obrad tej Podkomisji i tryb omawiania poszczególnych punktów projektów przedstawił kol. P. Lewandowski. Niestety, jako podstawowy został przyjęty projekt prezydencki. Tylko

ten projekt jest omawiany punkt po punkcie, nasz projekt, czyli poselski, stanowi jedynie uzupełnienie. Do chwili obecnej omówiono 50 paragrafów. Dotychczas w dwóch punktach tylko przyjęto poprawki z projektu poselskiego. Pomija się punkty związane z karierą naukową (motywując ten tryb istnieniem odrębnej ustawy o stopniach i tytułach naukowych) i przechodzi do następnych punktów. Na obrady trzeba przychodzić bardzo dobrze przygotowanym. Jeśli ten parlament przetrwa zimę, to przejdzie w Sejmie projekt prezydencki. Trzeba zaktywizować działania dla większego zrozumienia projektu poselskiego przez członków Podkomisji. Odbyło się spotkanie w Senacie dotyczące projektu ustawy. Z naszej strony wzięli w nim udział koledzy J. Sobieszkański, K. Schmidt-Szałowski i J. Olędzki. Kol. K. Siciński zapytał, jakie mogą być akcje wspierające nasz projekt. Kol. J. Sobieszkański poinformował, że już w sierpniu zostało skierowane pismo KSN do Komisji Uczelnianych z apelem o aktywizację spotkań z posłami i uświadamianie im różnic pomiędzy projektami prezydenckim i poselskim, oraz zagrożeń wynikających z forsowania projektu prezydenckiego. W dyskusji wzięli udział: kol. P. Lewandowski, K. Andrzejewska, K. Siciński, J. Sobieszkański, R. Mosakowski i W. Pillich. Ustalono konieczność kontaktów z posłami i środowiskiem.

### SPIS TREŚCI

- Prezydium Rady KSN NSZZ „S” z 18.09.2004 r.
- Opinie KSN NSZZ „S” o projektach ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.
- Oświadczenie związków zawodowych w sprawie prac nad proj. ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” 15.10.2004 r.
- Stanowisko KZ NSZZ „S” Politechniki Śląskiej w Gliwicach w sprawie proj. ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.
- W. Pillich – Pewne aspekty procesu bolońskiego.
- K.Schmidt-Szałowski - „Projekty i kontrowersje” oraz „Odnowa w szkolnictwie wyższym”.
- Sprawozdania Komisji Stałych KSN NSZZ „S”.
- A. Paplińska – Status pracownika dydaktycznego.
- Notatki Przewodniczącego RGSzW.
- Wspomnienie o księdzu Jerzym Popiełuszko.

Kol. K. Siciński poinformował, że na Śląsku przewidziane jest spotkanie w sprawie ustawy z posłami i przedstawicielami ZNP; zaproponował swoje uczestnictwo w pracach Podkomisji i podjęciu próby rozmów z posłami. Poinformował również, że podejmie sam próby rozmów z posłami ze Śląska. Ustalono, że trzeba nawiązać kontakt ze środowiskiem studentów i doktorantów. Kol. W. Pillich poinformował, że na seminarium GEW rozmawiał ze związkowcami niemieckimi na temat ustawy. Byli zaskoczeni propozycjami zawartymi w projekcie prezydenckim. Stwierdzili, że są to rozwiązania archaiczne, zwłaszcza w zakresie kariery zawodowej, które jak najszybciej należy zmienić. Proponowane rozwiązanie w tym zakresie jest sprzeczne z Bolońską Wielką Kartą Uniwersytetów (Magna Charta). Kol. R. Mosakowski poinformował, że przewidziana jest organizacja w dniach 4-6 listopada br. w Polsce konferencji poświęconej sprawom regulacji prawnych w zakresie szkolnictwa wyższego. Przedstawiciele KSN powinni uczestniczyć w tej konferencji. Kol. K. Siciński stwierdził, że powinniśmy nasze problemy związane z projektem ustawy przedstawić na forum międzynarodowym.

**Ad p. 2.** Kol. K. Weiss zrelacjonował przygotowania do Walnego Zebrania Delegatów. Ustalono miejsce i termin zjazdu na 6-7 listopada br. w miejscowości Poraj pod Częstochową. Nasi przedstawiciele przeprowadzili wizję lokalną. Następnie K. Weiss jako Sekretarz Rady wystąpił do przewodniczących Komisji o przygotowanie sprawozdań. Dotychczas otrzymano sprawozdania z trzech Komisji, w tym dostarczone przed śmiercią przez kol. E. Krauze. Obecni na zebraniu przewodniczący Komisji zobowiązali się do dostarczenia sprawozdań w ciągu tygodnia. Wstępna wersja materiałów na WZD ma być przygotowana przez Sekretarza i Biuro w ciągu dwóch tygodni. Ustalono wstępną listę zaproszonych gości. Propozycje odnośnie gości z Regionu Częstochowskiego mają przygotować przedstawiciele Regionu wchodzący w skład komitetu organizacyjnego. Zaproszenia na WZD powinny być rozesłane przed 15.10.2004. Ustalono, że odpłatność za uczestnictwo w WZD wyniesie tak jak poprzednio 100 zł od osoby.

W programie nie przewiduje się wystąpień sprawozdawczych. Sprawozdania będą wyłącznie w formie drukowanej w materiałach zjazdowych. W pierwszej części obrad przewidziano wystąpienia przewodniczącego i zaproszonych gości. W pierwszym dniu obrady powinny odbywać się w grupach, a wnioski z obrad powinny zostać przedstawione na zebraniu plenarnym w dniu następnym. Ustalono 4 grupy dyskusyjne:

1. Zadania KSN wobec przystąpienia Polski do UE – odpowiedzialny K. Siciński i R. Mosakowski.
2. Strategia działania KSN w Związku, w tym na rzecz pozyskiwania nowych członków - odpowiedzialny P. Lewandowski.
3. Rozwiązania systemowe w nauce polskiej – odpowiedzialny J. Dudek i M. Gutowski.

4. System i tematyka szkoleń związkowych – odpowiedzialny W. Pillich.

**Ad p. 3.** Sprawy realizacji trzeciego etapu podwyżek zrelacjonował kol. J. Żurak. W niektórych uczelniach nastąpiło opóźnienie w realizacji podwyżek. W Zielonej Górze połączono uniwersytet ze szkołą pedagogiczną i z tego powodu wystąpiły zaburzenia. Brak informacji, jak kształtują się obecnie płace w poszczególnych uczelniach. W Zielonej Górze prawdopodobnie rektor zatrzymał do swojej dyspozycji znaczną rezerwę i nie dał pełnych podwyżek. Kol. J. Sobieszcański zauważył, że nie dysponujemy aktualnymi danymi z tej uczelni i trudno jest w związku z tym ocenić zaistniałą sytuację. Kol. J. Żurak poinformował, że na Uniwersytecie Łódzkim profesorom zwyczajnym dano maksymalne stawki, a znacznie mniejsze podwyżki profesorom nadzwyczajnym. Kol. K. Andrzejewska zauważyła, że na Uniwersytecie Zielonogórskim sytuacja jest odwrotna. Dla ściągnięcia tam doktorów habilitowanych dano im bardzo wysokie pensje, a teraz nie można wyrównać proporcji między profesorami i doktorami habilitowanymi. Kol. P. Lewandowski poinformował, że interwencje u ministra w sprawie podwyżek dla profesorów nadzwyczajnych nie przyniosły rezultatu.

**Ad p. 4.** W ramach spraw zagranicznych kol. R. Mosakowski przekazał relację z Kongresu Światowego EI w Pôrto Alegre w Brazylii. Wybrano nowe władze EI. Na kongresie przyjęto kilka rezolucji. Będą one przetłumaczone na język polski i opublikowane. Padła propozycja organizacji następnego kongresu w Europie Środkowej. Wchodzi w grę również Warszawa. Kol. J. Sobieszcański poinformował, że na kongresie nastąpiło zjednoczenie światowego ruchu Związków Zawodowych sfery edukacji. Kol. W. Pillich przedstawił relację z letniej szkoły GEW. Tematem była realizacja zaleceń bolońskich w stosunku do uniwersytetów. Były głosy krytyczne na temat zaleceń bolońskich. W Niemczech jest zróżnicowany system kształcenia akademickiego, nie w pełni zgodny z dyrektywami. Kol. W. Pillich na szkole letniej miał wystąpienie na temat realizacji procesu bolońskiego w Polsce. Niektóre działania w Polsce są również sprzeczne z Wielką Kartą Uniwersytetów. Jest problem, czy tego typu informacje powinny być przedstawiane na forum międzynarodowym. Kol. R. Mosakowski stwierdził, że te informacje nie powinny wychodzić poza granice kraju. GEW chce umieścić wystąpienie kol. Pillicha na swojej stronie internetowej. Ustalono, że decyzja w tej sprawie zapadnie po konsultacji z kol. J. Olędzkim. Kol. W. Pillich poinformował, że ze względu na konieczność pilnej decyzji i nieobecność członków Prezydium Przewodniczący KSN NSZZ „S” musiał sam podjąć decyzję w sprawie jego uczestnictwa w Letniej Szkole GEW. Kol. W. Pillich z własnych środków pokrył koszty wyjazdu w wysokości 120 euro. Podjęto decyzję, że poniesione przez kol. W. Pillicha koszty zostaną pokryte z funduszy KSN. Kol. J. Sobieszcański poinformował, że

prowadzona jest przez EI akcja zbierania funduszy na pomoc dla Biesłanu. Oprócz dzieci zginęło tam kilkunastu nauczycieli. Głosami 5 członków Prezydium przy 2 przeciwnych i trzech wstrzymujących uchwalono przekazanie na pomoc dla Biesłanu kwoty 1000 zł. Kol. R. Mosakowski poinformował, że w dniach 21-22 października w Gdańsku ma się odbyć posiedzenie Komitetu Szkolnictwa Wyższego i Badań. Mogą w nim wziąć udział członkowie KSN jako obserwatorzy. Jako obserwatorzy będą również uczestniczyli przedstawiciele związków z Ukrainy. Tematyka zjazdu będzie dotyczyła procesu bolońskiego. Przyjęto propozycję, aby z naszej strony uczestniczyli koledzy J. Sobieszczański i P. Lewandowski. Obrady mają być tłumaczone symultanicznie na język polski. Jeżeli nasi przedstawiciele będą chcieli wystąpić na posiedzeniu, to należy przygotować materiał do prezentacji i projekt uchwały.

W dniach 23-26 września ma się odbyć w Budapeszcie spotkanie koordynacyjne związków zawodowych nauczycielskich z krajów Europy Środkowej i Wschodniej dla ustalenia wspólnych stanowisk. Powinni uczestniczyć w nich przewodniczący lub wiceprzewodniczący i sekretarze ds. współpracy zagranicznej. Ustalono, że udział z ramienia KSN wezmą kol. J. Sobieszczański i R. Mosakowski. Organizatorzy pokrywają koszty uczestnictwa, trzeba tylko pokryć koszty przejazdu. Na spotkaniu z GEW potwierdzono propozycję dalszej współpracy. Zaproponowano organizację seminarium. W październiku należy przekazać proponowane tematy seminarium. Ustalono pierwszy temat: „Szkolnictwo artystyczne w Niemczech”. Kol. K. Siciński zaproponował tematy: „Finansowanie nauki i badań naukowych w Niemczech”, oraz „Współpraca naukowa w programach naukowych i w projektach w ramach programów”. Kol. W. Pillich zaproponował tematy: „Problemy pozyskiwania nowych członków związku” i „Najważniejsze problemy procesu bolońskiego, szanse i zagrożenia dla nauczycieli akademickich”.

**Ad p. 5.** W ramach spraw wniesionych kol. J. Żurak przedstawił projekt budżetu państwa na rok 2005 w dziale nauka i szkolnictwo wyższe. Propozycje są fatalne. Zamiast zgodnego z dyrektywą unijną wzrostu nakładów na te działy przewidziano dalszy spadek finansowania. Wzrost nakładów na szkolnictwo wyższe nie zabezpiecza wypłaty przewidzianych podwyżek płac. Nakłady majątkowe maleją o 40% w stosunku do ubiegłego roku. Nie zostały uwzględnione wzrosty kosztów na uczelniach z tytułu wzrostu liczby studentów. Opinię na temat projektu budżetu mają przygotować kol. J. Żurak i P. Lewandowski i przekazać do sekretariatu w poniedziałek.

**Ad p. 6.** W ramach spraw bieżących kol. J. Sobieszczański przedstawił propozycję zatrudnienia pani Alicji Paplińskiej na ½ etatu na miejsce kol. E. Krauzego. Kol. A. Paplińska sprawdziła się już w okresie urlo-

powym występując kilkakrotnie w sądach jako reprezentant KSN. Kol. K. Andrzejewska zaprotestowała stwierdzając, że uchwała Rady KSN o zatrudnieniu pracownika merytorycznego dotyczyła ubiegłej kadencji i na bieżącą kadencję nie było przewidziane zatrudnienie takiego pracownika. Kol. J. Sobieszczański stwierdził, że w budżecie KSN została zatwierdzona kwota na zatrudnienie pracownika merytorycznego i jest to jednoznaczne ze zgodą na zatrudnienie takiego pracownika. Kol. J. Żurak stwierdził, że powinna zostać opracowana dla tego pracownika karta kompetencyjna i powinna zostać zaakceptowana przez Radę.

Przewodniczący Regionu Mazowsze przysłał pismo dotyczące zadań związku dotyczących pozyskiwania młodych ludzi do działalności związkowej. Rozwinęliśmy już działania w tym zakresie ale jak dotychczas bez widocznych rezultatów, lecz te działania powinny być w KSN kontynuowane. Zaproponowano, aby kol. W. Pillich i P. Lewandowski zajęli się tą sprawą i przygotowali odpowiedź pisemną do Regionu.

Komisja Rewizyjna dokonała oceny działalności KSN w okresie minionych dwóch lat. Oficjalna opinia Komisji zostanie przekazana do sekretariatu w najbliższym czasie.

Sekretarz KSN powinien skontaktować się z kierownikami grantów, aby przygotowali sprawozdania najpóźniej do końca listopada.

Polskie Lobby Przemysłowe im. E. Kwiatkowskiego montuje blok współdziałania w sprawach nauki i chce w tej sprawie współpracować z KSN. Kol. P. Lewandowski zapoznał się z propozycją i zaakceptował warunki współpracy. Dotychczas brak ostatecznych uzgodnień.

Zaproponowano, aby posiedzenie Rady zorganizować w dniu 16 października br. Proponowany porządek: sytuacja w sprawie ustawy o szkolnictwie wyższym, budżet KSN na rok 2005, informacje o WZD.

W ramach wolnych wniosków kol. K. Andrzejewska zaproponowała, aby na WZD został przygotowany i rozprawiony wśród delegatów aktualny statut Związku i aby dostarczyć delegatom uaktualniony jednolity tekst Regulaminu Rady z uwzględnieniem zmian wprowadzonych na poprzednim zjeździe.

Kol. P. Lewandowski poinformował, że w sprawie PUZP nic się nie dzieje, praktycznie wszystkie prace zostały zatrzymane. Kol. R. Mosakowski poinformował, że w Genewie odbędzie się konferencja dotycząca równego statusu kobiet i mężczyzn w szkolnictwie wyższym. Koszty pokrywają organizatorzy. Nikt nie wyraził chęci uczestniczenia w tym spotkaniu. Również nie było chętnego do uczestnictwa w konferencji na temat rozwoju edukacji w szkolnictwie ekonomicznym. Kol. J. Sobieszczański zaproponował, aby organizatorom wysłać pismo z podziękowaniem za zaproszenie.

Na tym zebranie zakończono.

Krzysztof Weiss

W dniu 28 sierpnia br. zmarł

## **MILAN VACHULA**

wiceprzewodniczący Odboroveho Zvazu  
Pracovníkov Školstva a Vedy w Słowacji.

Milan był wybitnym przywódcą związkowym w Słowacji,  
wielkim przyjacielem NSZZ „Solidarność”,  
inicjatorem i współtwórcą zasad współdziałania  
między naszymi związkami w Słowacji i w Polsce.  
Człowiekiem wielkiego formatu, bez reszty oddanym  
służeniu sprawom edukacji i ludziom.  
Ruch związkowy poniósł wielką stratę.

Z głębokim żalem żegnamy naszego przyjaciela

*Rada, Prezydium i Przewodniczący  
Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*



Załączone zdjęcia MILANA VACHULI przewodniczącego OZ PŠaV i Janusza Sobieszkańskiego przewodniczącego KSN NSZZ „S” wykonano podczas seminarium polsko - słowackiego, które odbyło się w siedzibie związków zawodowych Słowacji w Kĕmarských Źlaboeh w dniach 13-16 września 2001 r.

## PRAWO O SZKOLNICTWIE WYŻSZYM

25.08.2004 r. Nadzwyczajna Podkomisja wyłoniona przez Komisję Edukacji, Nauki i Młodzieży rozpoczęła rozpatrywanie dwu projektów ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”: prezydencki, przygotowany przez rektorów (popierany przez Prezydenta RP) i poselski opracowany przy udziale KSN NSZZ „S”. Podkomisja zdecydowała, że podstawowym będzie projekt prezydencki.

Przyjęcie projektu prezydenckiego niesie szereg zagrożeń dla pracowników szkolnictwa wyższego i nie stwarza twórczej perspektywy rozwoju dla nauki polskiej.

Poniżej przytaczamy kolejne opinie o obu projektach: KSN NSZZ „S”, wspólne oświadczenie związków zawodowych, KZ NSZZ „S” Politechniki Śląskiej oraz wypowiedzi W. Pillicha i K. Schmidt-Szałowskiego.

Z żalem należy podkreślić, że argumenty zawarte w obecnych i poprzednich opiniach nie znajdują uznania w prasie i przez to są praktycznie nieznanymi opiniami publicznej.

Środowisko akademickie podzieliło się w tej kwestii na grupę zarządzającą nauką, która przygotowała projekt ustawy popierany przez Prezydenta i jest bardzo zainteresowane jego wdrożeniem, gdyż to ułatwi technokratyczne kierowanie „przedsiębiorstwem naukowym”, i grupę pozostałych pracowników, którzy nie wykazują zwiększonego zainteresowania tworzeniem projektem ustawy, a którzy będą nieść ciężar zmian wprowadzonych przez ustawę. W latach 80-ych środowisko akademickie mówiło jednym głosem i przygotowało na tamte czasy bardzo dobry projekt Ustawy, który ówczesne władze polityczne zmieniły wg własnych koncepcji. Dzisiaj nie ma nacisków politycznych, a mimo to środowisko akademickie nie jest zdolne walczyć, jednym głosem, o projekt ustawy zgodny z wyzwaniem XXI wieku.

Jak zwraca uwagę W. Pillich w artykule na stronie 12 projekt prezydencki jest w wielu przypadkach niezgodny z Deklaracją Bolońską.

K. Schmidt-Szałowski w dwóch swoich wypowiedziach opublikowanych w *Życiu i Forum Akademickim* i przytoczonych tutaj na stronach 13-16 przedstawia pogłębioną analizę zapisów ustawy proponowanych w projekcie poselskim, otwierających perspektywę autentycznego rozwoju polskiej nauki.

Wydaje się, że posłowie Nadzwyczajnej Podkomisji przyjmując projekt prezydencki, będą działać wbrew szerokim kręgom środowiska akademickiego podzielającego poglądy wyrażone w wyżej wymienionych opiniach oraz opiniach zamieszczonych w poprzednich *Wiadomościach KSN*.

-/- Anna Gołębowska

\*\*\*

### Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o projekcie poselskim ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”

Warszawa, dn. 23 czerwca 2004 r.

#### Uwagi ogólne

Projekt poselski ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” (druk sejmowy nr 2931) jest kolejną próbą nadania całemu polskiemu systemowi szkolnictwa wyższego pożądanej przejrzystości i zharmonizowania go z innymi systemami szkolnictwa wyższego cywilizacji zachodniej. Poprzednia próba (projekt poselski zawarty w druku sejmowym nr 2701 III kadencji Sejmu) zakończyła się niepowodzeniem wskutek obstrukcyjnego stanowiska kolejnych Ministrów Edukacji Narodowej w rządzie Jerzego Buzka. Ze strony instytucji i osób odpowiedzialnych za przygotowanie prawa o szkolnictwie wyższym dochodziły wtedy oświadczenia, że odważniejszych zmian nie da się przeprowadzić z powodu oporu części środowiska akademickiego.

#### Ocena zapisów regulujących działanie systemu szkolnictwa wyższego

Obecny projekt jest zgodny z wynikami wielu dyskusji prowadzonych w środowisku akademickim reprezentowanym przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność”, a także z wnioskami wielu dyskusji internetowych, które z dużą intensywnością toczy ostatnio młoda Polska. W projekcie znajdują się regulacje dotyczące struktury systemu, rodzajów studiów i statusu studentów, finansowania szkół, oceny jakości kształcenia i akredytacji, modelu kariery zawodowej nauczyciela akademickiego oraz stopnia doktora. Regulacje te, uwzględniając zasady samorządności społeczności akademickiej szkół wyższych i wewnętrznej spójności systemu, mocno osadzone są na fundamencie, którym jest podstawowa misja szkoły wyższej - misja odkrywania i przekazywania prawdy.

Projekt poselski, przewidując mianowanie jako podstawową formę zatrudnienia nauczyciela akademickiego,

go, powoduje stabilność stosunku pracy (uzależnioną od oceny jakości pracy), ułatwia powstawanie i rozwój środowisk i szkół naukowych, a także w jakimś stopniu stwarza warunki do pozostawania w kraju młodym, najbardziej aktywnym doktorom. To jest ważny pozytywny efekt projektu poselskiego.

Projekt poselski przewiduje, że bezpłatnymi studiami będą te, które mieszczą się w limicie miejsc dotowanych przez budżet państwa. Próbując wyjść naprzeciw zapisowi konstytucyjnemu o bezpłatnej nauce w uczelniach publicznych, projekt zakłada, że taka możliwość powinna zaistnieć za dziesięć lat, jeżeli nakłady państwa na szkolnictwo wyższe będą sukcesywnie wzrastać. Uczelnie publiczne mogą w okresie owych 10 lat przyjmować na studia płatne, jeżeli zapewnią studentom warunki ustalone przez Komisję Akredytacyjną.

Projekt poselski wprowadza istotne zmiany w systemie stanowisk nauczycieli akademickich. Stabilizacja w zawodzie zapewniana poprzez mianowanie powinna obejmować większość nauczycieli akademickich zatrudnianych w szkołach publicznych. Przy mianowaniu wzmocniona jest trwałość zatrudnienia, która polega m.in. na ustaleniu zamkniętego katalogu przyczyn uzasadniających wypowiedzenie stosunku pracy. Jednak tak zatrudniony pracownik powinien być dla uczelni dyspozycyjny (w rozumieniu Kodeksu Pracy). Dlatego przyjmuje się zasadę, że pracownik mianowany może nawiązać stosunek pracy z innym poza uczelnia pracodawcą jedynie za zgodą rektora. Pracownicy zatrudnieni na podstawie umowy o pracę mogliby nawiązywać stosunek pracy z innym pracodawcą bez takiej zgody, ale z powiadomieniem rektora. Obydwie grupy zatrudnionych mogą także podejmować dodatkową pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej.

W projekcie poselskim zwraca się większą uwagę na ocenę pracy nauczyciela akademickiego. Przyjęto także zasadę, że nauczyciele akademicy uczelni publicznych za swoją podstawową działalność dydaktyczną pobierają wynagrodzenie zgodnie z umową o pracę lub aktem mianowania, a źródłem tych środków jest dotacja dydaktyczna przekazana uczelni przez Ministra Edukacji Narodowej. Nauczyciele akademicy mają prawo prowadzenia prac badawczych, na które uczelnia powinna wydzielić środki z odpowiednich źródeł, m.in. pochodzące z Ministerstwa Nauki i Informatyzacji.

Główną wadą obecnego systemu zatrudniania i awansowania nauczycieli akademickich są nieracjonalne wymagania formalne, które powodują, że status profesora, mającego pełne uprawnienia akademickie, osiąga się zbyt późno, a okres pracy, w którym sprawność intelektualna jest największa, upływa na działaniach, których celem nadrzędnym jest awans formalny.

Projekt poselski stanowi, że stopień doktora jest najwyższym stopniem kwalifikacji zawodowej, a równocześnie jest jedynym stopniem naukowym. Naturalną konsekwencją tego jest uprawnienie doktorów do prowadzenia i recenzowania prac doktorskich. Każdy doktor powinien brać udział w kształceniu kadry naukowej, jeśli ma udokumentowane osiągnięcia naukowe, a rada wydziału uzna przedstawiony temat pracy doktorskiej za godny opracowania.

Projekt poselski umożliwia uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia doktora tylko tym jednostkom naukowym, które zatrudniają minimalną liczbę pracowników o odpowiednich kwalifikacjach w określonej dziedzinie i dyscyplinie naukowej. Są to osoby mające uprawnienie, które proponuje się nazwać uprawnieniem walidacyjnym. Uprawnienie to uzyskuje promotor rozprawy doktorskiej po pomyślnym zakończeniu przewodu. Promotorem lub recenzentem w przewodzie doktorskim może być - według projektu - osoba mająca wprawdzie tylko stopień doktora, jednakże jakość pracy promotorów i recenzentów staje się elementem oceny jednostki przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

Projekt poselski honoruje prawo do posiadania tytułu naukowego profesora oraz stopnia naukowego doktora habilitowanego przez osoby, które ten tytuł lub stopień już uzyskały na podstawie dotychczasowych przepisów. Osoby te uzyskują uprawnienie walidacyjne z mocy prawa. Projekt poselski, utrzymując instytucję nadawania tytułu naukowego, przekazał pieczę nad procesem oceny prowadzącym do nadania tytułu Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Według projektu poselskiego „profesor zwyczajny”, „profesor nadzwyczajny” i „profesor pomocniczy”, a w wyższych szkołach zawodowych „profesor”, są stanowiskami w uczelniach lub innych instytucjach naukowych. Obsadzenie stanowiska profesora zwyczajnego jest uwarunkowane posiadaniem tytułu profesora, nadawanego przez Prezydenta RP.

W projekcie poselskim nie przewiduje się stopnia naukowego doktora habilitowanego, zachowuje się nie znany poza Polską tytuł profesora, natomiast kontrolę nad jakością instytucji uprawnionych do doktoryzowania przyznaje się Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Tworząc tzw. „uprawnienia walidacyjne” przekazuje się całkowitą kontrolę nad procesem zmian w polskim szkolnictwie wyższym grupie obecnych doktorów habilitowanych i profesorów, odpowiedzialnych za obecny stan polskiego szkolnictwa wyższego. To rozwiązanie wymaga zastanowienia. Nie

ulega jednak wątpliwości, że wynikające z konieczności uzyskania kompromisu zachowanie w projekcie poselskim tytułu profesora może być szkodliwe dla polskiego szkolnictwa wyższego. Ta nieznaną w świecie instytucja nadawania uprawnień naukowych przez organ pozaakademicki (prezydenta) jest szczególnie chybiona. Od tej grupy nadmiernie uzależnia się samorządową instytucję akademicką, jaką jest Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, a także (tak w projekcie poselskim jak prezydenckim) od posiadania tytułu uzależnia się możliwość zatrudnienia na stanowisku profesora zwyczajnego. Wchodzimy tu w kolizję z podpisaną przez Polskę Deklaracją Bolońską, wymagającą tworzenia warunków dla pełnej mobilności myśli i osób.

### **Konkluzja**

Poselski projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” usuwając szereg przeszkód formalnych, krepujących rozwój szkolnictwa wyższego i ustalając realne podstawy funkcjonowania uczelni publicznych w zgodzie z zasadą konstytucyjną, stwarza nowe, korzystne perspektywy dla polskiej edukacji na jej najwyższym poziomie. Jego celem jest rozwiązanie najważniejszych problemów z jakimi mają do czynienia szkoły wyższe i studiująca w nich młodzież, a w szczególności:

- ❖ ułatwienie pragnącej się kształcić młodzieży dostępu do studiów wyższych, z uwzględnieniem potrzeb osób niezamożnych i pochodzących z miejscowości odległych od środków akademickich;
- ❖ stworzenie warunków kształcenia i rozwoju naukowego dla osób, które chcą się poświęcić pracy naukowej i dydaktycznej, prowadzące z czasem do powstania szkół naukowych i silnych naukowo i dydaktycznie środowisk akademickich;
- ❖ stworzenie presji, choć może zbyt słabej, na zwiększanie nakładów finansowych na szkolnictwo wyższe, co mogłoby wzmocnić proces odnawiania i wzbogacania wyposażenia uczelni oraz zapewnić studentom odpowiednie warunki socjalne.

Uważamy, że głębokie zmiany są potrzebne i możliwe pod warunkiem uwzględnienia rzeczywistości, tj. pod warunkiem rzetelnej oceny stanu naszego szkolnictwa wyższego. Podstawowym warunkiem powodzenia tak przygotowywanej reformy jest uważne słuchanie wszystkich zainteresowanych podmiotów, a o przyjętych rozwiązaniach powinna decydować waga przedkładanych racji. Wiążąc nadzieje na lepszą przyszłość szkolnictwa wyższego w Polsce z rozwiązaniami proponowanymi w projekcie poselskim oczekujemy na niezwłoczne rozpoczęcie prac nad tą ustawą przez nasz Parlament.

### **Uwagi szczegółowe**

- Proponujemy w art.12 ust.1 dodać: „obywateli państw należących do Unii Europejskiej”. Tekst artykułu po wniesieniu proponowanej zmiany jest następujący:

#### **Art. 12**

1. Dla studentów *obywateli państw należących do Unii Europejskiej* studiujących w uczelniach publicznych nauka jest bezpłatna w ramach limitu określonego przyznanej na szkolnictwo wyższe dotacją z budżetu państwa i na zasadach określonych w art. 83.
- Proponujemy art. 82 uzupełnić o następujące dwa punkty: „1) *prowadzenia studiów w językach obcych*” i „2) *prowadzenie studiów na odległość (np. poprzez internet)*”. W dalszych punktach następuje odpowiednia zmiana numeracji. Tekst artykułu po wniesieniu proponowanych zmian jest następujący:

## Art. 82

Uczelnia publiczna może uzyskiwać przychody własne w szczególności z:

- 1) odpłatnych usług edukacyjnych i opłat rekrutacyjnych,
- 2) *prowadzenia odpłatnych studiów w językach obcych,*
- 3) *prowadzenie odpłatnych studiów na odległość (np. poprzez internet),*
- 4) odpłatnej działalności badawczej, diagnostycznej, leczniczej, rehabilitacyjnej, artystycznej, biblioteczno-informacyjnej, sportowej i doświadczalnej oraz opłat licencyjnych i z tytułu kar umownych,
- 5) wydzielonej działalności gospodarczej innej niż działalność, o której mowa w pkt 1, jeżeli statut uczelni przewiduje prowadzenie takiej działalności,

- 6) udziałów w działalności przedsiębiorców,
  - 7) darowizn, zapisów, spadków oraz ofiarności publicznej, także pochodzenia zagranicznego,
  - 8) zaciąganych pożyczek i kredytów.
- Proponujemy art. 83 uzupełnić o następujący tekst: „i uwzględniającej dyspozycje art.12 ust.1”. Tekst artykułu po wniesieniu proponowanej zmiany jest następujący:

Art. 83

Nauka w publicznych szkołach wyższych jest bezpłatna dla studentów, którzy zostali przyjęci na studia w wyniku procedury kwalifikacyjnej ustalonej przez senat i uwzględniającej dyspozycje art. 12 ust.1.

Przewodniczący KSN NSZZ „S”  
/-/ Janusz Sobieszkański

\*\*\*

### Opinia Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” o projekcie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” zgłoszonym przez Prezydenta RP Warszawa, dn. 23 czerwca 2004 r.

#### Uwagi ogólne

Projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” (druk sejmowy nr 2720), zgłoszony do Sejmu przez Prezydenta RP, trzeba rozpatrywać w dwóch aspektach: w zakresie koncepcji systemu polskiego szkolnictwa wyższego pośród innych systemów europejskich oraz w zakresie regulacji dotyczących funkcjonowania systemu.

Projekt ten w wersji zgłoszonej w Parlamencie nie był szerzej dyskutowany w uczelniach. Jego wcześniejsze wersje spotkały się z krytyką stosunkowo nielicznych uczestników dyskusji, do których m.in. należą Rada Główna Szkolnictwa Wyższego, Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Poznańskiego oraz związku zawodowe.

#### Ocena zawartej w projekcie koncepcji systemu polskiego szkolnictwa wyższego

Wprawdzie rząd polski podpisał w Deklaracji Bolońskiej w 1999 roku dostosowanie się do Karty Bolońskiej, lecz autorzy projektu nie uwzględnili przyjętych w niej zasad w projekcie ustawy<sup>1</sup>.

System działania europejskich uniwersytetów kształtował się przez wieki, a jego obecne zasady zostały potwierdzone i przyjęte w Karcie Bolońskiej w roku 1988<sup>2</sup>. Karta ta spełnia funkcję konstytucji (Magna Charta) dla uniwersytetów i stanowi fundament dalszych działań w zakresie harmonizacji systemów szkolnictwa wyższego w Europie. Kolejne zadania dla szkolnictwa wyższego wyznaczono w Deklaracji Bolońskiej z 1999 roku<sup>3</sup>. Główna

zasada Karty Bolońskiej głosi: „Uniwersytet jest autonomiczną instytucją ... jego działalność naukowa i dydaktyczna musi być **moralnie i intelektualnie niezależna** od wszelkiej władzy politycznej i ekonomicznej”<sup>4</sup>.

Karta Bolońska kończy się następującym zobowiązaniem rektorów:

„Niżej podpisani rektorzy, w imieniu swoich uniwersytetów, **zobowiązujemy się** uczynić wszystko co w swojej mocy, aby **nakłonić poszczególne państwa**, a także zainteresowane organizacje międzynarodowe, **do konsekwentnego kształtowania swej polityki według wskazań tej Wielkiej Karty**, wyrażającej jednomyślną wolę uniwersytetów, w sposób nieskrępowany ustaloną i zadeklarowaną”<sup>5</sup>.

Projekt prezydencki utrzymuje ustawową obecność polityki w polskim systemie edukacji i nauki oraz konserwuje regulacje prawne z minionego półwiecza. Wynika to z przyjętych w projekcie rozwiązań systemowych wspartych na petyfikującej stary system nowelizacji ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki<sup>6</sup>. Ustawa ta pozostawia polityczny wpływ prezydenta na mianowania i odwoływania profesorów oraz pozostawia uzależnienie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów od premiera, któremu Komisja bezpośrednio podlega.

#### Ocena zapisów regulujących działanie systemu szkolnictwa wyższego

Projekt prezydencki proponuje ukształtowanie publicznych szkół wyższych na wzór przedsiębiorstw o decy-

<sup>1</sup> “European higher education institutions, for their part, have accepted the challenge and taken up a main role in constructing the European area of higher education, also in the wake of the fundamental principles laid down in the Bologna Magna Charta Universitatum of 1988. This is of the highest importance, given that Universities' independence and autonomy ensure that higher education and research systems continuously adapt to changing needs, society's demands and advances in scientific knowledge” (Bologna Declaration, Bolonia, 19 czerwca 1999 r.).

<sup>2</sup> The Magna Charta of University, Bolonia, 18 września 1988 r.

<sup>3</sup> The European Higher Education Area - Bologna Declaration, Bolonia, 19 czerwca 1999 r.

<sup>4</sup> The university is an autonomous institution .... To meet the needs of the world around it, its research and teaching must be morally and intellectually independent of all political authority and economic power.

<sup>5</sup> The undersigned Rectors, on behalf of their Universities, undertake to do everything in their power to encourage each State, as well as the supranational organizations concerned, to mould their policy sedulously on this Magna Charta, which expresses the universities' unanimous desire freely determined and declared.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. 2003 nr 65 poz. 595)

dującej roli kierownika uczelni, przy czym autonomia uczelni publicznej w zakresie ustalania ustroju wewnętrznego jest wyraźnie ograniczona w porównaniu ze szkołami prywatnymi. Projekt wskazuje na dążenie autorów do niemal „ręcznego sterowania” publicznym szkolnictwem wyższym poprzez akty wykonawcze niższego rzędu: rozporządzenia Rady Ministrów (6) i rozporządzenia ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego (przeszło 40).

Utrwalony w projekcie model zarządzania nie uwzględnia rozdziału na zarządzanie strategiczne i bieżące, a tradycyjne funkcje rektora jako reprezentanta środowiska akademickiego wobec władzy zamieniły się w funkcje menadżera dużej i skomplikowanej organizacji. Jednocześnie regulacje projektu zamykają możliwość wprowadzania bardziej efektywnych form zarządzania uczelniami. Brak profesjonalizmu w zarządzaniu publicznymi uczelniami może być groźny w sytuacji, gdy będą musiały one sprostać rosnącej konkurencji. Europa odchodzi od takiego modelu. Wiele uczelni na świecie zarządzanych jest przez rady nadzorcze, reprezentujące interes publiczny i interesy podatników. Organy akademickie w takim modelu koncentrują się bardziej na sprawach nauczania i badań, rada nadzorcza nakreśla strategię, a rektor jest rozliczany z jej realizacji. Nie ma bezwzględnej konieczności, by należało ten model naśladować w Polsce. Jednak projekt nie tylko go praktycznie wyklucza, ale i uniemożliwia poszukiwanie (np. na drodze konstrukcji statutów) rozwiązań pośrednich i nowatorskich, a więc poważnie ogranicza tym samym innowacyjność w dziedzinie zarządzania uczelniami.

Obok Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego - dotąd najwyższego forum wyrażania opinii w imieniu całego środowiska akademickiego, pojawia się w projekcie Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) jako ciało z osobowością prawną, mocno ustawowo osadzone - w rezultacie konkurencyjne wobec Rady Głównej. Projekt wprowadza tym samym do systemu zamieszanie kompetencyjne i praktycznie poważnie ogranicza najważniejszy element autonomii uczelni wobec władzy państwowej. Zamiast, tak jak to jest dotychczas i jak to jest w większości krajów, stowarzyszenia rektorów o autorytecie wynikającym z autorytetu funkcji rektora i autorytetu osób będących rektorami, tworzona jest nowa instytucja, która będzie miała możliwości sprawowania super władzy nad uczelniami.

### **1. Projekt konserwuje dotychczasowy model kariery nauczyciela akademickiego:**

- Projekt podtrzymuje sztuczną i wielokrotnie skompromitowaną formułę, uzależniającą tworzenie i rangę uczelni od liczby tytułów i habilitacji, a nie od parametrów bezpośrednio związanych z wynikami badań i nauczania. Takie rozwiązanie wyklucza jakąkolwiek możliwość konkurencji z uczelniami o renomie światowej.
- Projekt, świadomie rezygnując z przeobrażeń obowiązującego dotąd w Polsce modelu kariery akademickiej, utrwała strukturę coraz wyraźniej przybierającą postać swoistego, chorego skansenu.
- Projekt podtrzymuje równoległe funkcjonowanie dwóch państwowych instytucji akredytacyjnych zajmujących się bardzo zbliżoną materią. Centralna Komisja do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych i Państwowa Komisja Akredytacyjna powinny przecież stanowić jeden wspólny organizm.

### **2. Projekt pozbawia stabilizacji w zawodzie (poprzez odejście od mianowania) większość nauczycieli akademickich:**

- Przy mianowaniu wzmocniona jest trwałość zatrudnienia, która polega m.in. na ustaleniu zamkniętego katalogu przyczyn uzasadniających wypowiedzenie stosunku pracy. Mianowanie w polskim szkolnictwie wyższym, obejmujące (przy pewnych statutowych ograniczeniach) niemal 80% nauczycieli akademickich, pozwalało na dość dobrą realizację zapisów przyjętych w artykule 27 podpisanej przez Polskę Rekomendacji Dotyczącej Statusu Personelu Nauczającego w Szkołach Wyższych (UNESCO 1997)<sup>7</sup>. Istotną cechą stosunku pracy z mianowania jest rodzaj odpowiedzialności, jaka wiąże się z pełnieniem obowiązków. Pracownicy mianowani podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej, która charakteryzuje się głównie szerokim katalogiem kar oraz tym, że kary te stosują specjalne organy - komisje dyscyplinarne. Dla pracowników niemianowanych komisje dyscyplinarne nie są potrzebne - Kodeks Pracy pozwala na zwolnienie pracownika zatrudnionego na podstawie umowy o pracę nawet bez podania uzasadnienia.
- W projekcie mianowanie pozostawiono jedynie dla profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych (ok. 15% personelu nauczającego) i to właściwie tylko dla nich są komisje dyscyplinarne. Jest to poważny błąd systemowy, ale nie można także wykluczyć świadomego i zamierzonego działania projektodawców.
- Odejście od mianowania jako normy zatrudnienia nauczycieli akademickich dałoby się wytłumaczyć jedynie brakiem wystarczającej elastyczności zatrudniania, potrzebnej dla usuwania ludzi nieprzydatnych, nie sprawdzających się w zawodzie. Tymczasem brak jest jakichkolwiek przesłanek pozwalających na uzasadnienie takiego rozwiązania. Obecnie obowiązujące przepisy pozwalają przecież, mimo mianowania, łatwo rozstać się z pracownikiem nieprzydatnym, nie wykazującym postępów. Wystarczy przecież rzetelnie przeprowadzona okresowa ocena dorobku.
- Nawiązanie stosunku pracy na podstawie umowy o pracę otwiera perspektywę wprowadzenia jako praktykowanej normy „zatrudnienie na czas określony”. W warunkach polskich będzie to dużą i istotną zmianą warunków pracy nauczycieli akademickich - praca w permanentnym stanie obawy o jej utratę. Dodatkowo będzie to oznaczać również niepewność dotyczącą możliwości kontynuowania podjętych badań nauko-

<sup>7</sup> **Artykuł 27 Rekomendacji Dotyczącej Statusu Personelu Nauczającego w Szkołach Wyższych (UNESCO 1997):** "Personel nauczający w szkołach wyższych ma prawo do wolności akademickich, to jest prawo do wolności nauczania i dyskusowania - bez ograniczeń doktrynalnych, prawo do wolności w prowadzeniu badań, w ogłaszaniu i publikowaniu wyników tych badań, prawo do wolności w wyrażaniu opinii o instytucji lub systemie, w których pracuje, prawo do wolności od instytucjonalnej cenzury, prawo do wolności udziału w zawodowych i przedstawicielskich ciałach akademickich. Cały personel nauczający w szkołach wyższych powinien mieć prawo wypełniania swoich funkcji bez jakiegokolwiek dyskryminacji i bez obawy represji ze strony państwa lub z jakiegokolwiek innej strony. Personel nauczający w szkołach wyższych może skutecznie egzekwować wolności akademickie w przyjaznym środowisku. Takie środowisko gwarantuje jedynie demokracja; dlatego jest tu zawarte wyzwanie dla wszystkich do rozwijania społeczności demokratycznych."



wych. Skutki takiego rozwiązania będą więc dużo szersze.

### **3. Projekt stwarza perspektywę malejącego zaufania do odpowiedzialności organów kolegialnych uczelni:**

- Podział nauczycieli akademickich na zatrudnionych na podstawie mianowania i zatrudnionych na podstawie umowy o pracę wprowadza nowy podział do środowiska akademickiego: wąską grupę „oligarchów” i szerokie rzesze „wyrobników” - wszystko to w systemie kariery akademickiej głęboko uwarunkowanym stanem odziedziczonym po państwie totalitarnym.
- Upowszechnienie zatrudnienia na czas określony wprowadza nowe, dodatkowe uzależnienie nauczycieli akademickich od przełożonych. Buduje atmosferę lęku i powoduje, że tradycyjna demokracja i samorządność akademicka może zostać sprowadzona do roli fasadowej.

### **4. Prymat „przedsiębiorstwa edukacyjnego” nad rolą uniwersytetu jako ośrodka niezależnej myśli:**

- Trudno o silniejsze wyrażenie poglądu niż ma to miejsce w opiniowanym projekcie, że kształcenie na poziomie wyższym jest jedynie elementem rynku usług i najważniejszym jest traktowanie szkoły wyższej jako usługodawcy oferującego pewien produkt na tym rynku, przy czym uczelnia staje się swoistą spółką znajdującą się w rękach osób uprzywilejowanych. Ceny produktu są wtedy regulowane prawami podaży i popytu, zaś załoga usługodawcy jest objęta ogólnymi zasadami rynku pracy, dosterowanymi odpowiednio przez regulacje wprowadzone w statutach uczelni.
- Poszukiwanie prawdy, demokracja akademicka, samorządność akademicka i wynikająca stąd misja uczelni są wartościami trudno mierzalnymi. Lecz to właśnie praktykowanie tych pojęć nadaje szczególny sens i znaczenie procesowi kształcenia i badaniom naukowym. Jest to osiągalne wtedy, gdy realizowany jest model partycypacyjny. Ważnym czynnikiem organizacyjnym jest wtedy poczucie odpowiedzialności. Jeżeli czynnikiem organizacyjnym jest lęk, to może on przynieść oczekiwane rezultaty w procesie powielania dóbr, lecz wątpliwe będzie jego pozytywne oddziaływanie na proces twórczy.

### **5. Projekt stwarza perspektywę wzmocnienia silnych i podupadania biedniejszych uczelni:**

- Ocena tego aspektu nie jest jednoznaczna. Bardzo prawdopodobne, że już mamy zbyt dużo uczelni. Byłoby pożądane gdyby w Polsce było kilka uniwersytetów na najwyższym światowym poziomie przy równoczesnym prezentowaniu niezłego poziomu przez pozostałe uczelnie. Proces rozróżniania uczelni już się zaczął, wskazują na to choćby coroczne rankingi uczelni. Dodatkową okolicznością, która może przyśpieszyć proces selekcji, będzie nadchodzący niż demograficzny.

### **6. Regulacje projektu wyrażają lekceważenie spraw bibliotecznych i konserwatyzm w podejściu do struktury zawodu bibliotekarza akademickiego:**

- W szczególności przejawia się to w przekazaniu wszystkich spraw związanych z funkcjonowaniem bibliotek uczelnianych do statutów. Zbyt często poziom funkcjonowania biblioteki traktowany jest w uczelniach jako sprawa drugorzędna.

- W ustawie powinny być uwzględnione czynniki decydujące o jakości kierowania biblioteką (np. sposób powoływania dyrektora i rady bibliotecznej, jako ciała opiniującego bieżące funkcjonowanie biblioteki).
- Zachowano stary, nieuzasadniony i w niczym nie podnoszący poziomu działalności bibliotek podział bibliotekarzy na „pracowników bibliotecznych” i bibliotekarzy dyplomowanych. Jest to przejaw konserwatywnego podejścia do struktury zawodowej, która wymaga reformy. Bibliotekarzy dyplomowanych zaliczono - tak jak do roku 1990 - do nauczycieli akademickich, pomijając jednak - też jak wtedy - kwestię zakresu ich obowiązków.

### **Podsumowanie**

Projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” zgłoszony przez Prezydenta RP nie może stanowić podstawy opracowania nowego prawa dla szkół wyższych, skoro utrzymuje, a nawet pogłębia stan hamujący rozwój uczelni i reguluje ustrój szkolnictwa wyższego w Polsce w niezgodzie z fundamentami prawa uniwersytetów europejskich.

Projekt utrzymuje upolitycznienie systemu edukacji i nauki, konserwuje regulacje prawne z minionego półwiecza oraz wprowadza do szkół wyższych stosunki pracy nie odpowiadające ich roli i zadaniom.

Projektowi brak jest ujęcia systemowego. Zgodnie z powszechnie przyjętą definicją systemu stanowi on wewnętrznie uporządkowany zbiór elementów tworzący pewną całość. Jeśli wybrane istotne elementy systemu znajdują się poza obszarem regulacji ustawy, trudno mówić o ujęciu systemowym. W najważniejszych sprawach projekt utrwała stan obecny, bliski zapaści w sferze wyższych szkół publicznych. Przyjęcie projektu nie rozwiąże głównych problemów uczelni, natomiast stworzy zarzewie nowych konfliktów. Nie przyczyni się do rozwoju kadr naukowych i likwidacji luki pokoleniowej w polskiej nauce i szkolnictwie wyższym. Nie przyczyni się też do większego zaangażowania środowiska uczelnianego i naukowego w rozwiązywanie problemów istotnych dla kraju.

Projekt ignoruje wnioski prezentowane w wielu stanowiskach gremiów społecznych oraz w ogólnie dostępnych opracowaniach poświęconych analizie i ocenie polskiego systemu szkolnictwa wyższego. Dotyczy to w szczególności: upowszechnienia wykształcenia, zmian w modelu kariery zawodowej nauczycieli akademickich i kariery w nauce, profesjonalizacji zarządzania szkołami wyższymi.

Uporczywe pozostawianie polskich społeczności akademickich w kręgu hamujących nowoczesny rozwój ustaw, mnożenie różnych bytów jako struktur ponaduczelnianych, podtrzymywanie kosztownego i dziwaczego systemu stopni i tytułów służy utrwalanu oligarchicznej władzy oraz prowadzi do marnotrawienia potencjału tkwiącego w zasobach ludzkich, a w szczególności w młodych pracownikach uczelni.

### **Konkluzja**

**Polskie szkolnictwo wyższe trafi wiele strukturalnych problemów; zasoby materialne i ludzkie nie są dobrze wykorzystywane wskutek barier prawnych, organizacyjnych i mentalnych. Projekt ustawy podejmuje wprawdzie próbę wprowadzenia zmian, jednak idą one w złą stronę. Projekt w obecnym kształcie jest nie do przyjęcia.**

Przewodniczący KSN NSZZ „S”  
/-/ Janusz Sobieszczęński

## Wspólne oświadczenie związków zawodowych w sprawie prac nad projektem ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”

Warszawa, 15.10.2004 r.

Związki zawodowe działające w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki: Federacja Związków Nauczycielstwa Polskiego Szkół Wyższych i Nauki, Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”, Krajowa Rada Nauki Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego, głęboko zaniepokojone kierunkiem prac jakie trwają w Sejmowej Podkomisji Nadzwyczajnej do sprawy rozpatrzenia projektów ustaw o szkolnictwie wyższym zgłoszonych przez Prezydenta RP oraz grupę posłów pragną raz jeszcze zwrócić uwagę posłów i wszystkich osób mogących mieć wpływ na kształt ww. ustaw na kilka zasadniczych spraw:

1. Obecna nowelizacja ustawy o szkolnictwie wyższym jest niepowtarzalną szansą dokonania zasadniczych zmian w organizacji polskiej nauki i szkolnictwa wyższego w kierunku dostosowania jego standardów do obowiązujących w krajach Unii Europejskiej. Aby tego dokonać, konieczne jest zerwanie z dotychczasowymi przyzwyczajeniami i wyobrażeniami o zasadach rządzących organizacją nauki czy modelem kariery naukowej. Dokonywane dziś, przy przyjmowaniu tej ustawy, wybory będą owocować przez następne lata. Wybór, który stoi przed posłami, dotyczy nie tylko wąskiej dziedziny szkolnictwa wyższego, ale - poprzez wpływ na kształt uzyskiwania wiedzy na szczeblu wyższym - całego polskiego społeczeństwa na wiele lat naprzód.
2. Opowiadamy się za zniesieniem obowiązującego w Polsce modelu kariery naukowej opartego na XIX-wiecznych wzorach niemieckich, w którym warunkiem uzyskania samodzielności badacza jest przeprowadzenie procesu habilitacyjnego (w Polsce proces ten poddany jest - co jest ewenementem w skali światowej - bardzo ścisłej i scentralizowanej kontroli poddającej w wątpliwość ideę samodzielności uczelni).  
Nowe prawo winno regulować w jednej ustawie materię zawartą w ustawach: o szkolnictwie wyższym, o wyższych szkołach zawodowych oraz o stopniach i tytułach naukowych z wykorzystaniem zapisów zawartych w projekcie poselskim. Należy rozważyć poszerzenie uprawnień Państwowej Komisji Akredytacyjnej o uprawnienia Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułu Naukowego. To pierwszy krok, którego realizacja w połączeniu z likwidacją wymogu habilitacji da szansę na szybszy awans młodych pracowników nauki - na likwidację luki pokoleniowej w szkołach wyższych i innych instytucjach naukowych. Dotychczasowa CK usytuowana w Państwowej Komisji Akredytacyjnej winna mieć uprawnienia do akredytacji Rad Wydziałów (Rad Naukowych) w zakresie nadawania stopnia doktora i wnioskowania do Prezydenta RP o nadanie tytułu profesora.
3. Proponowany w poselskim projekcie model kariery naukowej opierający się na podniesieniu rangi doktoratu jako jedyne-go stopnia naukowego oraz oparciu awansu na ocenie dorobku naukowego badacza jest zgodny ze standardami funkcjonującymi w najbardziej rozwiniętych krajach świata, gdzie nie zagraża obniżeniem poziomu jakości badań.
4. Utrwalony w projekcie model zarządzania nie przystaje do dzisiejszego charakteru działalności uczelni; wiadomo, że nie jest sprawny i efektywny. Brak w nim rozdziału na zarządzanie strategiczne i bieżące. Wiele uczelni na świecie zarządzane jest przez radę nadzorczą, reprezentującą interes publiczny i interesy podatników. Organy akademickie w takim modelu koncentrują się bardziej na sprawach nauczania i badań, rada nadzorcza nakreśla strategię, a rektor jest rozliczany z jej realizacji. Nie ma konieczności, by należało ten model naśladować w Polsce. Jednak projekt nie tylko go praktycznie wyklucza, ale i uniemożliwia poszukiwanie (np. na drodze konstrukcji statutów) rozwiązań pośrednich i nowatorskich, a więc poważnie ogranicza tym samym innowacyjność w dziedzinie zarządzania uczelniami.
5. Szkoła wyższa pozostaje samorządną wspólnotą społeczności akademickiej, którą tworzą nauczyciele akademicy, studenci oraz pozostali pracownicy uczelni. Proporcje obowiązków i praw przysługujących wszystkim tym grupom powinny wynikać przede wszystkim z miejsca zajmowanego w procesie kształcenia i badań naukowych. Dlatego za niedopuszczalne uważamy ograniczanie praw tak zwanych młodszych czy pomocniczych pracowników naukowych poprzez, między innymi, ograniczanie zatrudnienia na podstawie mianowania tylko do grupy profesorów. Istniejące obecnie mechanizmy kontroli są wystarczające (pod warunkiem ich właściwego stosowania) dla wyeliminowania osób nie spełniających kryteriów pracownika naukowego.  
Zdecydowanie apelujemy o pozostawienie mianowania jako podstawowej formy nawiązywania stosunku pracy z nauczycielami akademickimi, która dominuje również w większości krajów Unii Europejskiej. Jedna formuła zatrudnienia wszystkich nauczycieli akademickich jest czynnikiem integrującym środowisko.

Projekt ustawy przygotowywanej w Podkomisji zawiera także szereg innych budzących nasze zasadnicze wątpliwości rozwiązań: na przykład danie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich prawa do zawierania ponadzakładowych układów zbiorowych pracy, uprawnień związków zawodowych czy zasad kształtowania wynagrodzeń.

Jest jednak jeszcze czas na poprawienie zapisów, które utrwalają model uprawiania nauki nieodpowiadający rzeczywistości XXI wieku oraz wyzwaniom stawianym przed krajami członkowskimi Unii Europejskiej przez proces boloński oraz strategię lizbońską. Apelujemy przede wszystkim do posłów o odważne i przewidujące stanowisko w tej tak ważnej dla przyszłości Polski sprawie.

/-/ Stanisław Różycki  
Fed. ZNP Sz. W. i N

/-/ Janusz Sobieszczański  
KSN NSZZ „S”

/-/ Piotr Simbierowicz  
KRN ZNP

/-/ Sławomir Broniarz  
ZNP

**Stanowisko Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”  
Politechniki Śląskiej w Gliwicach  
z dnia 18. sierpnia 2004 r.  
w sprawie projektów ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”  
skierowanych do prac w Parlamencie RP**

Rozpoczęły się prace Parlamentu RP nad ustawą „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Parlament stanął przed trudnym i odpowiedzialnym zadaniem dostosowania systemu szkolnictwa wyższego oraz zapewnienia jego rozwoju w zmienionych i zmieniających się warunkach działania. Sytuację utrudnia brak uporządkowanej i uzgodnionej wizji zmian i celów, do których należy dążyć. Jesteśmy przekonani, że taką otwartą wizję w dużym stopniu zawiera projekt poselski. Natomiast projekt prezydencki głównie ogranicza się do „ułatwienia” administrowania uczelniami. Przedstawiamy Państwu Parlamentarzystom część z opinii sporządzonych podczas tworzenia projektów ustawy.

**Projekt prezydencki** ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Politechniki Śląskiej opiniowała w okresie jego powstawania stanowiskiem z dnia 26 maja 2003 r. Wtedy stwierdzono, że głównym celem projektu jest wprowadzenie:

- zapisów dotyczących funkcjonowania Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP),
- zmiany w warunkach zatrudnienia nauczycieli akademickich,
- zmiany warunków socjalnych i płacowych pracowników zatrudnionych w publicznych szkołach wyższych.

Propozycje oceniono negatywnie m.in. w zakresie:

- krzyżowanie się kompetencji Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego - jedynego przedstawicielstwa społeczności akademickiej, demokratycznie wybranego do reprezentowania społeczności akademickiej na zewnątrz - z uprawnieniami KRASP, co może być powodem konfliktów,
- nadmiernych uprawnień KRASP, oraz jej ustawowego umocowania, co stanowi wyjątek w krajach Unii Europejskiej,
- zapisów dotyczących stosunków pracy dla wszystkich grup nauczycieli akademickich, którzy w większości mają być zatrudniani na podstawie umowy o pracę; rozwiązanie tej umowy jest możliwe w każdej chwili, co może prowadzić do koniunkturalnej polityki kadrowej, a ponadto nie gwarantuje prawidłowego przebiegu procesu dydaktycznego oraz wysokiego poziomu nauczania i badań,
- pogorszenia warunków płacowych i bytowych, m.in. wiążącego się z powiększeniem górnej granicy pensum oraz ograniczeniem uprawnień pracowników naukowo-dydaktycznych,
- pozostawienia przeżytego modelu kariery akademickiej, nie uwzględnienia systemowych zmian jakie dokonały się w otoczeniu naszego kraju,
- znaczna część zapisów projektu prezydenckiego prowadzić będzie do drenażu zdolnej kadry naukowej ze szkodą dla rozwoju kraju.

Wszystkie wymienione zastrzeżenia dalej pozostają aktualne w stosunku do zgłoszonego projektu prezydenckiego. Projekt ustawy został sporządzony – bez dyskusji w uczelniach - przez rektorów dla rektorów, jako, że większość zespołu autorskiego stanowili byli lub obecni rektorzy. Czy taka ma być odpowiedź na wyzwania stojące przed szkolnictwem i naszym krajem?

**Projekt poselski** w znacznej części opiera się na przedyskutowanym w środowisku akademickim projekcie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, nad którym rozpoczęto prace w Sejmie poprzedniej kadencji. Projekt ten odpowiada na potrzeby:

- rzeczywistej autonomii środowiska akademickiego, przez pełniejszą realizację podstawowych zasad Karty Bolońskiej *Magna Charta* (do pełnej realizacji niezbędna byłaby rezygnacja z ustawowego politycznego wpływu na mianowanie profesorów),
- stabilności zatrudnienia, uzależnionej od oceny rezultatów pracy, poprzez mianowanie dla większości stanowisk nauczycieli akademickich,
- zwiększenie wymagań od doktoratów,
- szybszego rozwoju naukowego nauczycieli akademickich, szczególnie młodych pracowników nauki, poprzez rezygnację z habilitacji w obecnej formie, będącej zaszczytą poprzedniego systemu, a stanowiącą ewenement w krajach Unii Europejskiej,
- utrzymania samorządności społeczności akademickiej.

Projekt poselski umożliwia intensywny rozwój szkolnictwa wyższego i może być jedynie uzupełniony o niektóre szczególne zapisy projektu prezydenckiego. Podtrzymujemy negatywne stanowisko o projekcie prezydenckim ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”.

Państwu Posłom, podejmującym brzemienne decyzje legislacyjne, proponujemy także szczegółowe publikacje dotyczące wybranych fragmentów prawa o szkolnictwie wyższym, również w porównaniu do krajów UE<sup>\*)</sup>.

Przewodniczący  
Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność”  
Politechniki Śląskiej w Gliwicach  
Tadeusz Giza

<sup>\*)</sup> „Wiadomości KSN” nr 10a/2002, „Wiadomości KSN” nr 3-4/2004, „Forum Akademickie” nr 5-6/2002.

## PEWNE ASPEKTY PROCESU BOLOŃSKIEGO

Wypowiedź na 24. Sommerschule „Bologna - Universitäten?”

29.08 - 04.09.2004. Akademie am Meer, Klappholtal/Sylt

Poszczególne kraje z realizacją procesu bolońskiego mają sobie właściwe problemy. W Polsce uważamy m.in., że szkolnictwo jest niedofinansowane, a w niektórych szkołach wyższych jakość nauczania nieodpowiednia. Stwierdza to Państwowa Komisja Akredytacyjna. Natomiast nie mamy problemów z kandydatami na studia. Ten swoisty “popyt” wykorzystują liczne prywatne uczelnie. Dla ułatwienia głównie sobie działania w zmienionych i trudnych warunkach, rektorzy proponują nową ustawę o szkolnictwie wyższym. W tym kontekście należy przypominać o podstawach ideowych, o źródłach tworzenia europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego.

Obserwując dyskusję (podczas tej Szkoły Letniej) wokół procesu bolońskiego, który realizuje uzgodnienia Deklaracji Bolońskiej, można zauważyć, że dyskusja w większym zakresie dotyczy problemów technicznych i sposobów skutecznego działania. Jednak potrzeby i tradycja poszczególnych krajów różnicują akcenty procesu bolońskiego. Natomiast założenia ideowe wymienione w Deklaracji Bolońskiej uważa się za oczywiste. Wywodzą się one z Magna Charta Universitatum. Lecz nie wszędzie taki sposób działania jest przyjęty. Może to być przejaw braku wrażliwości na złożoność problemu i mniemanie, że można przeskoczyć niektóre etapy rozwoju stosunków społecznych, w tym demokracji. Lecz sfera edukacji jest bardzo wrażliwa na wartości ideowe. W Europie mieliśmy np. demokrację oraz demokrację ludową. Nie były to takie same demokracje. Czy zdajemy sobie sprawę, że takie „historyczne zaszczości”, jeszcze wpływają na rozumienie i przebieg procesu bolońskiego? Wygodne jest ograniczenie się do problemów technicznych.

Obrazowo mówiąc: ktoś mógł wsiąść do pociągu o nazwie Proces Boloński na przystanku Deklaracja Bolońska w roku 1999 i jechać dalej przez Pragę w roku 2001 oraz Berlin w roku 2003 do Bergen w roku 2005. Ten pasażer wykonuje czynności takie jak inni pasażerowie, tylko nie rozumie znaczenia niektórych czynności. Wynika to z tego, że inni pasażerowie wcześniej wsiadli do tego pociągu, gdyż na stacji Magna Charta Universitatum – też w Bolonii, lecz w roku 1988, i pracowali przez 11 lat. Wszyscy pasażerowie używają tych samych słów, lecz nie dla wszystkich znaczą one to samo. Ten pociąg wyjechał wcześniej niż chcą wiedzieć niektórzy prominenci.

W sferze edukacji i nauki jest brak dyrektyw Unii Europejskiej. Jednak czy można włączyć się w tworzenie Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego pozostawiając bez zmian zapisy starego prawa, które ustanowiło:

- wpływ prezydenta kraju na nadanie tytułu profesora oraz mianowania i odwoływania profesorów,
- istnienie Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułu (zatwierdzającej stopnie naukowe oraz tytuły naukowe profesora) - jako centralnego organu administracji

rządowej – oraz powoływanie przewodniczącego tej Komisji przez premiera rządu?

Można zapytać: jest to autonomia, półautonomia czy jeszcze autonomia socjalistyczna uniwersytetów?

Duża część profesorów nie widzi tutaj sprzeczności. Część (także rektorów) uważa, że obowiązujące prawo jest właściwe, działa na podobieństwo uzyskania tytułu szlacheckiego nadawanego przez króla. Powinno ono zobowiązywać profesorów do rzetelnej pracy. Jest tutaj pomieszanie pojęć: profesorem powinien zostać rzetelny nauczyciel akademicki, a nie tytuł profesora ma skłaniać osobę do rzetelnej pracy.

Przedstawione rozwiązania utrzymują nadal w mocy prezydencki projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” – praktycznie przygotowany przez rektorów - nad którym obecnie pracuje polski Parlament. Zaznaczam, że w Parlamencie złożony jest także drugi projekt ustawy, poselski, opracowany przy udziale Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, proponujący prawo zbliżone do prawa w innych krajach europejskich, w tym także podobny model kariery akademickiej.

Innym problemem jest wpływ na jakość nauczania znacznego ograniczenia stabilizacji zatrudnienia nauczycieli akademickich. Przez rektorów proponowana jest redukcja z mianowania i wprowadzenie dla większości z nich umów o pracę. Jeżeli obecnie w krajach Unii Europejskiej *tenure* ma od 40 do 90% nauczycieli akademickich, to prognozuje się, że w Polsce *tenure* będzie miało ok. 10% nauczycieli akademickich.

Szczególnym rozwiązaniem jest także projekt prawnego umocowania Konferencji Rektorów w ustawie „Prawo o szkolnictwie wyższym”, wraz z szerokimi uprawnieniami. Z kolei inne zapisy projektu ułatwią prywatyzację uczelni publicznych. Zastanawiające jest, że polscy rektorzy - w swoich propozycjach ustawowych - powołują się na współpracę z europejskimi konferencjami rektorów, szczególnie z niemiecką Hochschulrektorenkonferenz (HRK) m.in. na spotkaniu z grudnia 2002 r. Czy według rektorów z innych krajów w tym kierunku mają rozwijać się uczelnie europejskie i w moim kraju mają być prowadzone testy?

Uważam, że europejskie akademickie związki zawodowe powinny obserwować i reagować na propozycje zmian prawa w poszczególnych krajach już na etapie jego tworzenia. Sprawdzać na jakich zasadach prawo się opiera. Czy te fundamenty odpowiadają potrzebom budowy europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego.

Problematyka procesu bolońskiego jest bardzo „na czasie”, także w Polsce.

Życzę organizatorom i uczestnikom 24. Sommerschule „Bologna - Universitäten?”, aby ich praca i wnioski zostały z powodzeniem spożytkowane dla rozwoju europejskiej przestrzeni szkolnictwa wyższego.

## PROJEKTY I KONTROWERSJE

Gorące dni czekają ustawę o szkolnictwie wyższym. W Sejmie są w tej chwili dwa projekty: tzw. prezydencki, wywodzący się z koncepcji Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, oraz poselski, który wykorzystuje opracowanie Krajowej Sekcji Nauki „Solidarności”. Różnią się one od siebie wyraźnie. Pierwszy skupia uwagę na problemach związanych z administracją uczelni, ich finansowaniem oraz współpracą ze szkolnictwem europejskim. Dlatego chętnie popiera go wielu rektorów uczelni państwowych i prywatnych oraz część profesury. Jednak jego słabą stroną jest brak nowych rozwiązań,

umożliwiających rozwój kadry nauczycieli akademickich. Projekt poselski zmierza przede wszystkim do zapewnienia prawidłowego rozwoju pracowników uczelni.



Rys. T. Niewiadomski

Obecne przepisy dotyczące tzw. kariery akademickiej pozostały nam w spadku po PRL. Skomplikowany system stanowisk, stopni i tytułów akademickich miał przede wszystkim służyć do trzymania pracowników uczelni w ryzach, pod groźbą wstrzymania im kolejnego awansu decyzją władz politycznych. Tworzona pod presją czasu ustawa o szkolnictwie wyższym z 1990 roku nie naprawiła tych przepisów. Wynaturzenia, do jakich doszło w niektórych środowiskach akademickich pod rządami kierowniczej partii minionego ustroju, pozostawiły po sobie ślady trudne do usunięcia. W nowych warunkach pojawiły się też nowe wyzwania. Zderzyliśmy się z niespotykanym zjawiskiem szybkiego wzrostu liczby studentów i mnożenia się uczelni prywatnych, co w końcu doprowadziło do sytuacji zgoła paradoksalnej. Z jednej strony mamy nie dość liczne grono profesorów, zatrudnianych przez uczelnie na wielu etatach i obarczonych tak licznymi obowiązkami, że nie starcza im czasu na spokojną pracę ze studentami, z drugiej zaś strony młodzi, dobrze wyszkoleni specjaliści szukają bezskutecznie odpowiedniej pracy często już z dyplomem doktora w ręku. Ci, którym się poszczęściło, rozpoczynają karierę akademicką. Nie gwarantuje to jednak szybkiego sukcesu nawet przy dużym wysiłku, zwłaszcza że obiektywną ocenę wyników pracy młodszego pracownika uczelni znacznie utrudnia jego ścisła zależność od decyzji i opinii kierownika naukowego.

Zdarzają się i takie trudności, których źródłem jest szczególnego rodzaju mechanizm obronny, dający znać o sobie w niektórych środowiskach, a polegający na

opóźnieniu awansów dobrze zapowiadających się młodych pracowników nauki. Ponieważ w minionym okresie tytuły profesorskie zdobywano różnymi metodami i nie zawsze na podstawie osiągnięć naukowych lub dydaktycznych, niektórzy utytułowani profesorowie mogą obawiać się konkurencji ze strony zdolnej, szybko awansującej młodzieży. Stawianie przeszkód na drodze ich awansu to naturalna obrona własnych pozycji. Nawet gdyby to były tylko wyjątki, psują one obraz naszych uczelni.

Na tym tle zarysowuje się przykra dla środowisk akademickich sprawa, podchwyciona przez publicystów. Chodzi o ujawnienie uchybień w sferze etyki zawodowej - plagiatów naukowych, handlu pracami dyplomowymi itp. Istnieją obawy, że wykrywa się nie więcej niż 1/10 takich zdarzeń. Niezależnie od kwalifikacji prawnych poszczególnych czynów, źle to świadczy o poziomie etycznym uwikłanych w te sprawy jednostek i zespołów. Stoimy nieco bezradni wobec pytania, dlaczego student stara się zdobyć dyplom „lewym sposobem”, zamiast czerpać satysfakcję z pierwszej napisanej własnoręcznie poważnej pracy? Czy aby nie zachęcają go do tego warunki i atmosfera, w których studiuje? Przecież student, osoba inteligentna, łatwo dostrzeże to, że nauczyciel akademicki nie ma dla niego dość czasu, i to nie tylko w celu starannego przygotowania zajęć czy konsultacji, lecz nawet na normalny, tradycyjny egzamin twarzą w twarz, zaliczając przedmiot na podstawie samego egzaminu pisemnego. Niekiedy przekonuje się też, że pozytywną ocenę można uzyskać (a raczej wyłudzić) za pracę niesamodzielną, gdyż egzaminator woli nie zauważać tego mankamentu, żeby nie utrudniać sobie pracy. A gdy zbliża się koniec studiów, kierownik pracy dyplomowej po ustaleniu tematu nie przejawia zainteresowania postępami dyplomanta. Przyjmuje gotową pracę i nie zawsze ma czas na wczytywanie się w jej treść. Zwłaszcza gdy w ciągu roku prowadzi kilkadziesiąt tematów dyplomowych - a zdarzają się i tacy. Wszystko to może skłaniać studenta do prostego wniosku, że nie jest ważne, kto napisze jego pracę dyplomową, bo to zostanie tylko jego tajemnicą, a zaoszczędzony czas można wykorzystać z lepszym pożytkiem. Przekonywać chyba nie trzeba, że tam, gdzie zasady etyki zawodowej są niespektowane, a obowiązki dydaktyczne traktowane poważnie, takie wypadki się nie zdarzają.

Wieloletnie starania środowisk akademickich doprowadziły do tego, że nowe prawo o szkolnictwie wyższym stało się przedmiotem debaty sejmowej. Budzi to nadzieję, że wkrótce powstanie ustawa, która otworzy przed szkolnictwem wyższym drogę do rozwoju na miarę potrzeb nowoczesnego społeczeństwa europejskiego. Zapewne będzie to droga długa, jak to zwykle w środowiskach o zakorzenionych tradycjach. Najważniejszym celem jest odpowiednie przygotowanie kadry nauczycieli akademickich. Przypomnijmy więc, że z dwóch projektów nowej ustawy projekt poselski jest tym, który wprowadza radykalne zmiany w przepisach rządzących karierą akademicką. Na czym one polegają?

Przede wszystkim projektuje się uporządkowanie zagmatwanego i niekonsekwentnego układu stanowisk i stopni naukowych, który mamy obecnie. Nastąpi jego

istotne uproszczenie, a także umieszczenie wszystkich niezbędnych przepisów w jednej ustawie, a nie w trzech, jak dotychczas.

Jednak sprawą o szczególnym znaczeniu jest wprowadzenie nowych przepisów o przewodach doktorskich. Rzecz w tym, aby ten podstawowy stopień naukowy nadawano osobom, które legitymują się odpowiednią wiedzą i dorobkiem w pracy naukowej. Dlatego też w projekcie poselskim:

- określono rygorystyczne wymagania dotyczące organów uprawnionych do nadawania stopnia naukowego doktora;
- wprowadzono pełną jawność przewodów doktorskich, łącznie z publikowaniem rozprawy doktorskiej oraz opinii recenzentów;
- zapewniono nadzór zewnętrzny nad przebiegiem przewodów doktorskich;
- kształcenie doktorów, będące, zgodnie z przyjętą ogólnie zasadą, trzecim stopniem studiów wyższych, zaliczono do kompetencji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

Inny fragment projektu poselskiego o podstawowym znaczeniu dotyczy zasad powoływania pracowników uczelni mających pełne uprawnienia akademickie (w skrócie nazwijmy ich profesorami). Zrezygnowano mianowicie z drogi do profesury przez habilitację, która po wielu latach doświadczeń okazała się narzędziem niedostatecznie sprawnym, nie zapewniającym prawidłowego doboru kandydatów na stanowiska profesorskie. Niejawny tryb, w jakim są prowadzone obecnie przewody habilitacyjne, znacznie ułatwia wpływ czynników subiektywnych na wynik postępowania. Według projektowanych przepisów, obsadzanie stanowisk profesorów w uczelniach państwowych ma następować w drodze jawnego, otwartego konkursu, dostępnego dla wszystkich kandydatów o odpowiednich kwalifikacjach, mających stopień doktora lub, w wypadkach szczególnych, wyróżniających się wybitnym

dorobkiem zawodowym poza szkolnictwem. Miałyby to istotne zalety, gdyż przy takim rozwiązaniu:

- zwiększa się znacznie liczba kandydatów do stanowisk profesorskich, co umożliwi obsadzenie większej liczby etatów, przy korzystniejszych warunkach wyboru;
- stwarza się nowy mechanizm wymiany kadr między różnymi uczelniami;
- otwiera się możliwość zatrudnienia pracowników uczelni zagranicznych (a więc osób bez habilitacji) na takich samych warunkach, jak krajowych;
- ponadto unika się obecnej procedury habilitacji, która sprowadza się przeważnie do awansowania pracowników tam, gdzie są oni zatrudnieni.

Wprowadzenie otwartych konkursów powinno w ciągu kilku lat rozwiązać problem właściwego doboru pracowników powoływanych na stanowiska profesorskie. Jest to sprawa szczególnie ważna dla uczelni mniejszych, gdyż wieloletowe zatrudnianie nauczycieli akademickich musi być ograniczone do rozsądnych rozmiarów, a wskutek tego potrzebni będą nowi pracownicy mający odpowiednie uprawnienia. Trzeba stanowczo odrzucić niekiedy wysuwany argument, że byłaby to powtórka z mianowania „marcowych docentów” po 1968 roku. O tamtych awansach decydowały kryteria polityczne, a nie kwalifikacje. Warto też dodać, że docenci marcowi, ludzie zaradni, już dawno zostali zaszczytzeni pełnym tytułem profesora, a teraz są zagorzałymi przeciwnikami zniesienia habilitacji, gdyż po prostu obawiają się konkurencji ze strony młodej, dobrze wykształconej kadry.

Kończąc, trzeba zauważyć, że również projekt prezydencki zawiera pożyteczne rozwiązania, które powinny znaleźć się w prawie o szkolnictwie wyższym. Mamy wszelkie okazje do stworzenia dobrych przepisów, które umożliwią dalszy rozwój polskich uczelni, zapewniając im mocną pozycję wśród uczelni europejskich. Tej szansy nie można zmarnować.

*\*) Autor jest chemikiem, emerytowanym profesorem Politechniki Warszawskiej.*

**PRZEDRUK: *Forum Akademickie* nr 9/2004, wrzesień 2004 r.**

*Zasadniczy szkielet, na którym opiera się obecne prawo o szkolnictwie wyższym, nie różni się w istocie od obowiązującego w poprzednim ustroju.*

## **ODNOWA W SZKOLNICTWIE WYŻSZYM**

***Krzysztof Schmidt-Szałowski***

Podstawowym zadaniem każdej szkoły jest wychowywanie i kształcenie młodzieży. Regulują to odpowiednie przepisy, określające obowiązki i uprawnienia zarówno uczących się, jak i nauczycieli. Bez dobrych nauczycieli nie ma dobrej szkoły, jednak złe przepisy mogą znacznie utrudniać szkołom wykonywanie ich zadań, deformując sam proces kształcenia. Pod tym względem polskie szkolnictwo wyższe znajduje się niestety w złej sytuacji. Jego działalność podlega nadal przestarzałym przepisom, nieuwzględniającym zasadniczych zmian, które zaszły w ciągu ostatnich kilkunastu lat w naszym kraju. Obowiązujące obecnie ustawy o szkolnictwie wyższym oraz o tytule naukowym i o stopniach naukowych zostały przeniesione z ustawodawstwa PRL, chociaż wprowadzono do nich zmiany, które nadały wielu państwowym uczelniom istotną autonomię i zdemokratyzowały ich ustrój. Umożli-

wiono także tworzenie szkół prywatnych. Jednak zasadniczy szkielet, na którym opiera się obecne prawo o szkolnictwie wyższym, nie różni się w istocie od obowiązującego w poprzednim ustroju.

W 1990 roku, gdy tworzone były obecne przepisy, nie można było przewidzieć zwielokrotnienia liczby studiujących oraz powstania setek nowych prywatnych uczelni. Nie spodziewano się również tego, że nauczyciele akademicy, niezadowoleni z nieatrakcyjnych warunków pracy w uczelniach państwowych, łatwo znajdą dodatkowe źródła zarobków w szkołach prywatnych, a także w przemyśle, usługach itp. W rezultacie ci, którzy lekko traktują swoje obowiązki, a jest ich niemało, stali się niemal gośćmi w macierzystych uczelniach. Odbija się to fatalnie na poziomie zajęć dydaktycznych. Skuteczność pracy dydaktycznej i wychowawczej uczelni uległa znacz-

nemu pogorszeniu także ze względu na drastyczne ograniczenie środków, które państwo przeznaczają na kształcenie. Zmusiło to uczelnie do ograniczania wydatków drogą zmniejszania wymiaru zajęć dydaktycznych, zwłaszcza w kosztownych laboratoriach, jak również praktyk studenckich, a z drugiej strony przez powiększanie liczby studentów w grupach ćwiczeniowych, zaniechanie egzaminów ustnych itd. Ograniczono w ten sposób kontakt studenta z nauczycielem, a negatywne tego skutki, często bardzo drastyczne, są już łatwo dostrzegalne. Powszechnie wiadomo, że wiele egzaminów bywa zaliczanych na podstawie niesamodzielnie wykonanych prac egzaminacyjnych, a prace dyplomowe w niektórych dziedzinach stają się nawet towarem rynkowym. W ten sposób funkcja wychowywania i kształcenia młodego pokolenia uległa niebezpiecznej deformacji, a niektóre środowiska akademickie stały się szkołą cwaniactwa i załatwiania własnych interesów niezbyt uczciwymi metodami. Imponująca liczba studentów w polskich uczelniach przestała być powodem do dumy, a stała się palącym problemem, który trzeba jak najszybciej rozwiązać. Pierwszym ku temu krokiem powinno być stworzenie odpowiednich ram prawnych, dostosowanych do sytuacji istniejącej wewnątrz uczelni i do warunków, w których muszą one działać.

### NEGATYWNE ZJAWISKA

Mniej lub bardziej głębokie wynaturzenia, którym ulegały środowiska akademickie pod rządami kierowniczej partii minionego ustroju, nie zostały dotychczas w pełni usunięte, a naruszanie zasad etyki jest nadal częstym zjawiskiem. Powoduje to znaczne szkody w obu podstawowych dziedzinach aktywności akademickiej - w dydaktyce i w badaniach naukowych. Widoczne w wielu uczelniach pogorszenie jakości kształcenia wynika nie tylko z trudnych warunków, w jakich prowadzi się tę działalność. Istotnym czynnikiem jest to, że dydaktykę traktuje się na ogół jako aktywność o mniejszej wartości niż praca badawcza, a dorobek dydaktyczny ceni się znacznie niżej niż publikacje naukowe, nawet jeśli te ostatnie nie przynoszą istotnych odkryć. Zasłużonego dydaktyka można łatwo odstawić na boczny tor, zamykając przed nim karierę akademicką, jeśli nie podda się wymaganej procedurze zabiegów o uzyskanie odpowiedniego stopnia oraz tytułu naukowego. Na poziomie kadry dydaktycznej wpływa również to, że uczelnie państwowe są na ogół zamknięte przed wybitnymi specjalistami, którzy mogliby z dużym pożytkiem przekazywać swoją wiedzę studentom, lecz mają tę skazę, że swoje doświadczenie zdobywali nie w środowisku akademickim, lecz działając w gospodarce, administracji, lecznictwie itd. Zatem nie legitymują się stopniem czy tytułem naukowym. Nic więc dziwnego, że uczelnie stają się coraz bardziej wyjałowione z talentów dydaktycznych. Przyczynia się do tego praktyka fikcyjnego angażowania profesorów (z kraju i z zagranicy) tylko po to, by uczelnia mogła wykazać się formalnie odpowiednią kadrą. Tak zatrudnione osoby, spełniając wszelkie kryteria ustawowe, nie poświęcają się pracy w uczelni, a ich kontakt ze studentami jest w najlepszym razie sporadyczny.

Niepokój budzi także to, że osiągnięcia naukowe będące podstawą kariery akademickiej ocenia się metodą rachunkową, wygodną wprawdzie dla urzędników, lecz nie sięgającą do istotnych wartości naukowych przedstawianych prac. Czynnikiem decydującym przy ocenie dorobku stała się np. liczba publikacji oraz statystyczna wielkość zwana *impact factor*, która ma świadczyć o ich randze, natomiast rzadziej spotyka się rzetelną opinię o istotnym

wkładzie ocenianego w rozwój dziedziny wiedzy lub techniki. Obiektywną ocenę dorobku młodszego pracownika uczelni znacznie utrudnia jego ścisła zależność od decyzji i opinii kierownika naukowego. W tej sytuacji często daje znać o sobie egoizm grupowy środowisk profesorskich, polegający na opóźnianiu awansów dobrze zapowiadającym się młodym pracownikom nauki. Ponieważ tytuły profesorskie zdobywano różnymi metodami i nie zawsze na podstawie osiągnięć naukowych lub dydaktycznych, wielu utytułowanych profesorów może obawiać się konkurencji ze strony zdolnej, szybko rozwijającej się młodzieży. Stawianie przeszkód na ich drodze to naturalna obrona własnych pozycji.

### PRZEPISY BAZOWE

Wymienione zjawiska są przyczyną pogarszającej się sytuacji w szkolnictwie wyższym. Nie zmieniają tego negatywnego obrazu nawet poważne osiągnięcia niektórych elitarnych uczelni lub poszczególnych wybitnych badaczy. Po to, by proces ten odwrócić, trzeba zacząć od czynnika o znaczeniu decydującym - od poprawy stanu kadr akademickich. Konieczny jest dopływ do uczelni najlepszych specjalistów z kraju i z zagranicy, a przede wszystkim - stworzenie warunków do rozwoju i awansu dla najbardziej wartościowych młodych kandydatów do kariery akademickiej. Wyróżniającym się jednostkom powinno się powierzać odpowiedzialne, samodzielne stanowiska we wczesnym okresie twórczym, gdy przejawiają dużą aktywność intelektualną, a nie - jak to zdarza się często obecnie - w okresie, gdy zbliża się wiek emerytalny. Uznając ten kierunek działań za słuszny, trzeba stworzyć odpowiednią podstawę w postaci przepisów ustawy o szkolnictwie wyższym i towarzyszących jej dokumentów. Bez spełnienia tego warunku nie wprowadzimy szkolnictwa wyższego na drogę prawidłowego rozwoju, w którym utrzymane będą właściwe proporcje między liczbą studiujących a kadrą nauczycieli akademickich oraz środkami, jakie społeczeństwo jest gotowe przeznaczyć na kształcenie. Dotyczy to zarówno szkolnictwa publicznego, jak i prywatnego.

Trzeba rozwinąć skuteczny system czuwający nad jakością procesu kształcenia w poszczególnych uczelniach, uwzględniający nie tylko stronę formalną (jak liczba pracowników o odpowiednich kwalifikacjach) lub warunki techniczne (lokale, sprzęt, księgozbiory), lecz przede wszystkim oceniający uzyskiwane wyniki (poziom prac i egzaminów dyplomowych, prac przejściowych i inne). Jest to przede wszystkim rola Państwowej Komisji Akredytacyjnej, gdyż od jej oceny powinno zależeć udzielenie lub potwierdzenie prawa do nadawania przez uczelnię dyplomów państwowych w określonym zakresie. Ważne jest, żeby ostateczne wyniki oceny były podawane do wiadomości publicznej. Przez rzetelną ocenę działalności uczelni można będzie uniknąć zdarzającego się oszustwa wobec studiujących, którzy po ukończeniu mało wartościowych studiów mają obecnie trudności na rynku pracy. Istotny jest także czynnik ekonomiczny. Nie należy marnować pieniędzy, zarówno publicznych, jak i prywatnych, na działalność pozorowaną, nie przynoszącą społecznych korzyści w postaci realnego wzrostu poziomu wykształcenia, mierzonego zasobem wiedzy, a nie liczbą dyplomów.

Należy wprowadzić konsekwentny trójstopniowy system studiów (licencjat, magister, doktor), uwzględniający jednak konieczną elastyczność, np. przy zachowaniu ciągłości w zakresie połączonych studiów I i II stopnia. Doktoranci powinni uzyskać pełne prawa studentów przy określonych wymaganiach dotyczących czasu trwania stu-

diów oraz wyników pracy doktorskiej. Studia doktoranckie powinny kończyć się egzaminami w określonym terminie, a sam przewód doktorski może trwać dłużej, jeśli tego wymaga przygotowanie rozprawy na stopień doktora. Kształcenie doktorów, niezależnie od tego, gdzie się ono odbywa (uczelnie, instytuty PAN lub inne uprawnione placówki), powinno podlegać nadzorowi ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, gdyż jest to działalność edukacyjna.

Zasadnicze znaczenie dla rozwoju szkolnictwa wyższego (a także innych placówek naukowych) mają kryteria stosowane przy nadawaniu stopnia doktora. Należy zmierzać do ograniczenia liczby jednostek do tego uprawnionych, a jednostki posiadające takie uprawnienia powinny mieć wysoko wykwalifikowaną kadrę naukową, stawiającą doktorantom odpowiednie wymagania. Konieczna jest też zewnętrzna ocena sposobu prowadzenia przewodów doktorskich ze strony PKA. Istotnym czynnikiem stymulującym utrzymanie poziomu doktoratów, byłoby publikowanie rozpraw doktorskich wraz z opiniami recenzentów, przynajmniej w postaci elektronicznej.

### **KLAROWNY SYSTEM**

Strukturę stanowisk nauczycieli akademickich należy uprościć, np. do trzech stopni stanowisk profesorów, uzupełnionych przez stanowisko asystenta dla młodych pracowników przed doktoratem oraz przez stanowiska dydaktyczne (np. wykładowcy). Angażowanie pracownika na stanowisko profesora powinno odbywać się na podstawie rzeczywistego otwartego konkursu (co najmniej dwóch-trzech kandydatów), przeprowadzanego w sposób jawny z udziałem zewnętrznych recenzentów oceniających dorobek kandydatów. Podstawowym warunkiem kandydowania powinno być posiadanie stopnia doktora, z wyjątkiem specjalistów mających wybitne osiągnięcia zawodowe poza szkolnictwem. Ustalenie szczegółowego trybu przeprowadzania konkursów i nadzór nad nimi należy powierzyć PKA.

Przyjmując klarowny i jawny system angażowania na stanowiska profesorskie trzeba równocześnie zrezygnować ze stopnia naukowego doktora habilitowanego, tym bardziej, że dotychczas prowadzone przewody habilitacyjne nie zapewniają skutecznej selekcji kandydatów. Niejawny tryb większości etapów przewodu habilitacyjnego otwiera drogę do subiektywnej oceny kandydata. Często decydujące znaczenie ma to, czy kandydat jest dobrze widziany przez elitę profesorską, a nie to, czy ma dobre kwalifikacje na samodzielnego pracownika akademickiego. Ponadto powiązanie określonych uprawnień i przywilejów z dożywotnim stopniem doktora habilitowanego trudno uznać za racjonalne, gdyż niektóre osoby po habilitacji mogą osłabić, a nawet utracić kontakt z nauką, zachowując przy tym status doktora habilitowanego ze wszelkimi konsekwencjami. Dalsze utrzymywanie stopnia doktora habilitowanego staje się coraz bardziej kłopotliwe także z powodu rozwijającej się współpracy międzynarodowej, gdyż za granicą (nawet w Niemczech) habilitacja nie stanowi wa-

runku uzyskania profesury. Stwarza to zasadniczą przeszkodę w pozyskiwaniu przez nasze uczelnie specjalistów z zagranicy (a także krajowych, lecz pochodzących z innych dziedzin niż szkolnictwo).

W celu uregulowania zasad działania rynku pracy nauczycieli akademickich należy przyjąć prostą zasadę, że pracownik mianowany (w uczelni państwowej) pracuje na etacie tylko w jednym miejscu pracy. Pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę może uzyskać zgodę swego głównego pracodawcy (w uczelni reprezentowanego przez rektora) na podjęcie pracy w innym miejscu, jeśli nie koliduje to z interesem zatrudniającej go uczelni. Zwolnienie z pracy nauczyciela akademickiego z inicjatywy pracodawcy mogłoby nastąpić tylko na podstawie negatywnego wyniku oceny jego pracy, ze szczegółowym uzasadnieniem takiego wyniku. Dość częste obecnie spory między nauczycielami akademickimi, którzy są stroną słabszą, i kierownictwem uczelni powinny być poddane arbitrażowi niezależnej instytucji, np. powoływanej w drodze wyborów przez elektorów do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Dokumentacja dotycząca zarówno dorobku, jak i wynagrodzeń pracowników uczelni państwowych musi być jawna i ogólnie dostępna na zasadach określonych w ustawie.

Należy zrezygnować z nadawania tytułu naukowego profesora, będącego polską specjalnością. Trzeba powrócić do ogólnie przyjętej zasady, że profesorem jest się wtedy, gdy pracuje się w szkolnictwie wyższym na odpowiednim stanowisku, a nie z powodu nadania tego tytułu przez władzę państwową, jaką jest prezydent.

### **CENNY KAPITAŁ**

Wymienione postulaty nie obejmują oczywiście wszystkich spraw, których rozwiązania domagają się środowiska akademickie. Jednak od ich spełnienia zależy będzie przyszły stan szkolnictwa wyższego w Polsce i dlatego trzeba poświęcić im szczególną uwagę. Mamy obecnie wyjątkową szansę dokonania zasadniczych zmian w przepisach rządzących szkolnictwem wyższym - projekt ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” jest przedmiotem prac Sejmu. Potrzebne są bardziej zdecydowane zmiany. Trzeba odrzucić skostniały system krępujący rozwój kadr naukowych, przyrównywany od czasów PRL do ustroju feudalnego. System ten nie pasuje do obecnego etapu rozwoju naszego kraju, a przy tym wyraźnie odbiega od rozwiązań przyjętych w większości krajów europejskich. Musimy w naszych uczelniach, zwłaszcza tych najlepszych, stworzyć warunki zachęcające młodych, zdolnych absolwentów do podejmowania trudnych i odpowiedzialnych obowiązków pracowników akademickich. Dajmy im możliwość prawidłowego rozwoju naukowego, a wtedy nie będą musieli szukać dla siebie miejsca poza krajem, zasilając swoją wiedzą zagraniczne uczelnie i placówki naukowe. W obecnej trudnej sytuacji naszego społeczeństwa, potencjał intelektualny młodych absolwentów polskich uczelni jest najcenniejszym kapitałem, który zadecyduje o naszej przyszłości. Nie można go lekkomyślnie zmarnować.

<sup>\*)</sup> Dr hab. inż. Krzysztof Schmidt-Szałowski, prof. PW, specjalista w dziedzinie technologii chemicznej oraz procesów katalitycznych i elektroplazmowych, pracownik Zakładu Technologii Nieorganicznej i Ceramiki Politechniki Warszawskiej, jest członkiem Stowarzyszenia na rzecz Nauki.



## SPRAWOZDANIA KOMISJI STAŁYCH KRAJOWEJ SEKCJI NAUKI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

### Sprawozdanie Komisji ds. Restrukturyzacji Jednostek Badawczo-Rozwojowych KSN NSZZ „S” za okres lipiec 2002 - sierpień 2004 r.

Komisję powołało Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” w Augustowie w czerwcu 2002 r. jako tzw. komisję stałą KSN. Akces do Komisji zgłosiła duża grupa delegatów z jednostek badawczo-rozwojowych. Prezydium Komisji liczy 6 osób i spotyka się regularnie przy okazji posiedzeń Rady KSN.

Do najważniejszych działań Komisji w przedmiotowym okresie można zaliczyć:

- monitorowanie sytuacji jednostek badawczo-rozwojowych, w tym w szczególności ekonomicznej, sytuacji załóg, jak również (czasem) i poszczególnych grup czy też indywidualnych pracowników,
- monitorowanie procesów przekształceń,
- analiza projektów restrukturyzacji w ujęciu całościowym i w poszczególnych resortach, w których są usytuowane jednostki,
- podejmowanie i organizowanie działań interwencyjnych w sprawach załóg, pracowników czy też zagrożonych segmentów działalności jednostek.

Komisja brała aktywny udział w analizie projektu przekształceń strukturalnych i własnościowych, opracowanego w 2003 r. przez zespół międzyresortowy pod kierunkiem prof. M. Budnego, zgłaszając największą liczbę wniosków spośród wszystkich uczestników dyskusji. Przedstawiciele Komisji brali udział w spotkaniach z Ministrem Gospodarki oraz z wiceministrem nadzorującym jednostki badawczo-rozwojowe w tym resorcie, wyrażając między innymi krytyczny stosunek do opracowanego projektu przekształceń strukturalnych i własnościowych, oraz tych projektów konsolidacji jednostek badawczo-rozwojowych

resortu gospodarki, które miały charakter operacji mechanicznych, słabo umotywowanych tematyką. Ważnym elementem działalności Komisji było monitorowanie działań, mające na celu pobudzenie innowacyjności w Polsce. Zaobserwowana została zmiana w podejściu do tej tematyki, częściowo deprecjonująca sektor jednostek badawczo-rozwojowych, a gloryfikująca inne formy działalności badawczo-rozwojowej.

Komisja uczestniczyła aktywnie w opiniowaniu projektu ustawy o finansowaniu nauki, a jej przewodniczący brał aktywny udział w pracach legislacyjnych w Podkomisji Nadzwyczajnej, powołanej przez dwie komisje Sejmu RP (Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Finansów Publicznych), występując z projektami zapisów, wynikającymi z analizy projektu i opinii Krajowej Sekcji Nauki.

Komisja występowała o przeglądowe spotkanie dotyczące sektora JBR resortu zdrowia, między innymi w związku z projektem prywatyzacji większości jednostek badawczo-rozwojowych tego resortu, proponowanym przez pakiet projektów ustaw opracowanych przez ten resort. Do spotkania takiego jednak nie doszło, między innymi na skutek ogólnej sytuacji panującej w tym resorcie.

Komisja uczestniczy w pracach sieci pracowników badawczych utworzonej w ramach EUROCADRES, do której zgłoszony został jej przewodniczący, oraz współpracuje z Union Network International (dawniej FIET) w ramach sekcji interprofesjonalnej Professional and Managerial Staff (PMS) oraz sektora Industry, Business and Information Technology Services (IBITS).

**Kazimierz A. SICIŃSKI**  
Przewodniczący Komisji  
Członek Prezydium KSN

### Sprawozdanie Komisji ds. Legislacyjnych KSN NSZZ „S” za okres od lipca 2002 roku do 15 września 2004 roku

Poznań, dnia 15 września 2004 roku

W powołanym okresie Komisja ds. Legislacyjnych Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność” (KSN) **pracowała w następującym składzie:**

**Krystyna Andrzejewska** przewodnicząca

Członkowie:

**Jarosław Mikołajewicz** UAM Poznań

**Kazimierz Świrydowicz** UAM Poznań

**Komisja w minionym okresie:**

- **wydała** w formie pisemnej 20 opinii na prośbę Komisji Zakładowych należących do Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”, w przygotowaniu dwie kolejne opinie,
- **wypowiadaliśmy się** też w sprawie projektów aktów normatywnych dotyczących szkolnictwa wyższego,

- **przewodnicząca komisji** uczestniczyła w negocjacjach organizowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie wprowadzenia II i III etapu poprawy wynagrodzeń dla pracowników uczelni państwowych,
- **przewodnicząca** przygotowała razem z Przewodniczącym Komisji ds. Płac trzy projekty porozumień w sprawie poprawy wynagrodzeń w uczelniach,
- **przewodnicząca** brała udział w Zespole, który opracował projekt ponadzakładowego układu zbiorowego pracy oraz uczestniczy w negocjacjach w MENiS w sprawie zawarcia układu,
- **zostało udzielonych** kilkadziesiąt porad osobom z zakresu prawa pracy, ubezpieczeń emerytalno-

rentowych, zwolnień adiunktów nieposiadających stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Komisja korzysta ze sprzętu, systemu informacji prawnej Lex i pomieszczenia Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” UAM udostępnionych przez władze Uni-

wersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nie korzystamy z usług biura KSN.

**Przewodnicząca**  
**Krystyna Andrzejewska**

### **Sprawozdanie Komisji Zagranicznej KSN NSZZ „S” za okres czerwiec 2002 - listopad 2004 r.**

Członkami Komisji Zagranicznej są następujące osoby: A. Grząślewicz, T. Kolenda, L. Koszałka, Halina Kruczek, Marek Kuna-Broniowski, B. Jakubowska, E. Leszczyńska, Bogusław Misterkiewicz, W. Pillich, Kazimierz A. Siciński, J. Sobieszczański, Małgorzata Suświłło, H. Witkowska, K. Woycicka. Przewodniczącym Komisji jest Ryszard Mosakowski.

Działalność Komisji Zagranicznej składała się z pracy w Komitetach i Komisjach EI, uczestnictwa jej członków w konferencjach, seminariach i posiedzeniach organizowanych za granicą, organizacji seminariów i konferencji w Polsce, przygotowywania materiałów dla innych Komisji KSN, Rady i Prezydium KSN.

#### **I. Uczestnictwo w radach i komitetach.**

1. Ryszard Mosakowski nie został, niestety, ponownie wybrany do Rady Europejskiej EI w grudniu 2003 r. w Luksemburgu w czasie Konferencji EI(E) (Europejskich związków EI). Obecnie Polskę reprezentuje w Komitecie Prezes ZNP. Powodem oddania w wyborach większej liczby głosów na przedstawiciela ZNP była obawa zachodnich związków zawodowych, że przegrana ZNP mogłaby uniemożliwić integrację z WCT (Światowa Konfederacja Nauczycieli), w której ZNP odgrywa dominującą rolę (takie jest nieoficjalne wyjaśnienie Zachodu). W europejskim nauczycielskim ruchu związkowym ZNP figuruje jako potężna organizacja zrzeszająca 400 000 członków.
2. Członkiem Komitetu Szkolnictwa Wyższego i Nauki EI(E) jest Ryszard Mosakowski, który uczestniczy w jego posiedzeniach (dwa posiedzenia rocznie). Komitet ten omawia i ustosunkowuje się m.in. do dokumentów i opracowań Komisji Europejskiej, dokumentów opracowywanych przez europejskich ministrów edukacji w ramach procesu bolońskiego oraz wobec konsekwencji dla szkolnictwa wyższego podpisania porozumień GAT o wolnym handlu także obejmującym edukację. Staraniem R. Mosakowskiego koszty jego uczestnictwa w tym Komitecie są prawie całkowicie pokrywane przez EI.
3. Członkiem Komitetu Równości Szans EI jest E. Leszczyńska, która jednak nie bierze udziału w jego posiedzeniach ze względu na niepokrywanie kosztów przejazdu przez EI. Prezydium KSN podjęło w przeszłości decyzję, aby nie pokrywać kosztów naszego uczestnictwa w tym Komitecie.

#### **II. Udział w konferencjach, seminariach, dyskusjach okrągłego stołu itp.**

1. W listopadzie 2002 r. Marek Kuna-Broniowski i Ryszard Mosakowski wzięli udział w Pierwszym Spotkaniu Koordynacyjnym Nauczycielskich Związków Zawodowych z Krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Bledzie, Słowenia. Na spotkaniach tych uzgadnia się wspólne stanowiska związków zawodowych z tej części Europy w ważnych sprawach. Koszty pobytu pokryli organizatorzy, a paliwa do samochodu po po-

łowie KSN i SKOiW (podróż odbyto samochodem Komisji Krajowej).

2. W dniach 1-3 czerwca 2003 r. Ryszard Mosakowski wziął udział w Europejskim Spotkaniu Konsultacyjnym EI w Luksemburgu pt. „Przyszłe cele systemów edukacyjnych i szkoleniowych w Europie”. Poproszono go o przygotowanie referatu na temat procesu bolońskiego i uczestnictwo w dwóch panelach dyskusyjnych.
3. W dniach 1-2.04.2003 r. Andrzej Grząślewicz i Tadeusz Kolenda uczestniczyli w Konferencji Bałtyckiej w St. Petersburgu (Rosja). Koszty pobytu pokryli organizatorzy, a przejazdu - KSN.
4. 10-13 kwietnia 2003 r. Ryszard Mosakowski i Janusz Sobieszczański uczestniczyli w Konferencji EIE/GEW w Poczdamie. Temat: „Budowa europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego i badań”. Była to konferencja przygotowawcza do konferencji ministerialnej odbywającej się w ramach procesu bolońskiego. Konferencja ministrów odbyła się w dniach 18-19.09.2003 r. w Berlinie. Przejazd i pobyt został całkowicie pokryty przez EI (ze środków UE).
5. W dniach 12-13 września 2003 r. Ryszard Mosakowski i Janusz Sobieszczański wzięli udział w II Spotkaniu Koordynacyjnym Związków Zawodowych Nauczycielskich z krajów Europy Środkowej i Wschodniej w Istambule. Koszty pobytu pokryli organizatorzy, a przejazdu - KSN.
6. W listopadzie 2003 r. Janusz Sobieszczański i Leszek Koszałka uczestniczyli w Światowej Konferencji Szkolnictwa Wyższego i Badań w Dakarze, Senegal. Koszty przejazdu i pobytu jednej osoby pokryło EI, a drugi KSN. Przygotowany przez nich wspólny referat wygłosił L. Koszałka.
7. W dniach 9-12 grudnia 2004 Ryszard Mosakowski uczestniczył w Konferencji Europejskiej EI i ETUCE, na której powołano strukturę Paneuropejską EI. Jej część autonomiczną stanowi ETUCE. Poczynając od tej konferencji nauczycielskie organizacje związkowe należące od WCT (Światowa Konfederacja Nauczycieli), do której należało ZNP, stały się warunkowo częścią EIE. Wobec tego, poczynając od grudniowej konferencji, jesteśmy w jednej międzynarodowej organizacji nauczycielskiej z ZNP. Pełne koszty przejazdu i pobytu na konferencji R. Mosakowskiego pokryła EI.
8. W dniach 23-25 stycznia 2004 r. B. Jakubowska i J. Dudek przebywali w Akersbergu w Szwecji na szkoleniu zorganizowanym i finansowanym całkowicie przez ETUCE. Temat szkolenia: Legislacja UE w kontekście jej powiększenia i reprezentacja miejsca pracy.
9. W dniach 14-15 czerwca 2004 r. Bogusław Misterkiewicz uczestniczył w Radzie ETUCE i konferencji zatytułowanej: „Opracowanie polityki na temat stosowania wskaźników i punktów odniesienia”, która od-

była się w Amsterdamie. Koszty jego uczestnictwa całkowicie pokryła ETUCE (ze środków UE).

10. W dniach 22 –26 lipca 2004 r. Ryszard Mosakowski i Janusz Sobieszkański uczestniczyli w Kongresie Światowym EI w Pôrto Alegre jako delegaci KSN. Koszty pobytu oraz 50% kosztów przejazdu jednego uczestnika pokryło EI.
11. W dniach 29.08. do 4.09.2004 r. Wojciech Pillich uczestniczył w 24. Sommerschule „Bologna-Universitäten?” w Akademii am Meer, Klappholtal/Sylt. Koszt pobytu pokrył GEW, przejazd KSN NSZZ „S”.

### III. Seminaria i konferencje organizowane w Polsce.

1. Ze względu na trudne kontakty z GEW nie udało się zorganizować kolejnego seminarium KSN-GEW. Termin zaproponowany przez kolegów z Niemiec był nie do zaakceptowania przez KSN. Wstępnie ustalono jego zorganizowanie w lutym 2004 r.
2. Trwają przygotowania do organizacji posiedzenia Stałego Komitetu Szkolnictwa Wyższego i Badań EI, który zbierze się na Politechnice Gdańskiej w dniach 21-22 października 2004 r.
3. Istnieją także kłopoty z organizacją seminarium wspólnie ze słowackim nauczycielskim związkiem zawodowym.

### IV. Wizyty przedstawicieli EI i związków zawodowych.

1. W październiku 2002 i listopadzie 2003 r. miały miejsce nieoficjalne wizyty Sekretarza Generalnego EI Freda van Leeuwena w Polsce. W spotkaniu w Gdańsku uczestniczył Ryszard Mosakowski. W czasie roz-

mów, w trakcie ostatniego spotkania, ze strony gościa padła nieoficjalna sugestia, aby kolejny Kongres Światowy EI odbyć w Polsce.

2. W styczniu 2004 r. w Warszawie, w kontekście wyników Konferencji Europejskiej EI, z inicjatywy GEW odbyły się rozmowy pomiędzy z jednej strony KSN i SKOiw a GEW z drugiej. Ze strony „Solidarności” w rozmowach uczestniczyli: Stefan Kubowicz, Janusz Sobieszkański i Ryszard Mosakowski, a ze strony GEW - Ewa Maria Stange (prezydent GEW) i Christoph Heise (wiceprezydent).
- ### V. Opracowanie materiałów i inne działania.
1. Prawie ze wszystkich konferencji i spotkań zostały opracowane sprawozdania, w większości zamieszczone w „Wiadomościach KSN”.
  2. Przetłumaczono ważne dokumenty UE, w tym opracowanie „Rola Uniwersytetów w Europie opartej na wiedzy”. Niestety nie nadesłano żadnych uwag na jego temat.
  3. Odpowiedziano na ogromną liczbę listów z zagranicy i wypełniono kilka ankiet nadsyłanych przez EI.
  4. Przesłano szereg protestów dotyczących prześladowań nauczycieli w wielu krajach.

### Uwagi:

W okresie sprawozdawczym odbyło się szereg konferencji i spotkań organizowanych przez EI, w których nie mogliśmy brać udziału z powodu konieczności pokrycia wszystkich kosztów - pobytu i przelotu. Wzięliśmy tylko udział wtedy, kiedy pokryte były wszystkie koszty lub ich część.

**Sprawozdanie sporządził:  
Przewodniczący Komisji Zagranicznej  
Ryszard Mosakowski**

## **Sprawozdanie Komisji ds. Organizacji i Finansowania Nauki KSN NSZZ „S” za okres 2002 - 2004**

Warszawa, 1.10.2004 r.

Praca Komisji w okresie sprawozdawczym koncentrowała się wokół zadania podstawowego, tj. działania na rzecz zdecydowanej i odważnej zmiany prawa dotyczącego sfer nauki i szkolnictwa wyższego w Polsce w duchu i według koncepcji zawartych w projekcie ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, który wpłynął do łaski marszałkowskiej w III kadencji Sejmu (druk sejmowy nr 2701). Pozostałe działania Komisji polegały na:

- monitorowaniu polskiego systemu nauki i szkolnictwa wyższego wraz z analizą zmian w Europie i na świecie,
- przeprowadzaniu analiz systemu finansowania nauki i szkolnictwa wyższego - w szczególności ocenie zasad podziału dotacji z budżetu państwa pomiędzy szkoły wyższe,
- współpracy z innymi komisjami KSN w opiniowaniu projektów legislacyjnych wnoszonych do Sejmu RP,
- współpracy z innymi komisjami KSN w sprawach bieżących dotyczących nauki i szkolnictwa wyższego, w szczególności współpracy przy Ponadzakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dla Szkół Wyższych,
- udziale w posiedzeniach komisji sejmowych, szczególnie w posiedzeniach Komisji Edukacji, Nauki i

Młodzieży, a także w posiedzeniach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.

Podstawowym rezultatem działań Komisji jest wprowadzenie pod obrady Sejmu IV kadencji kolejnego projektu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” (druk sejmowy 2931).

Wśród zadań, które Komisja realizowała ze szczególnym staraniem należy wymienić przygotowanie projektu opinii Rady KSN o opracowaniu „Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do roku 2010” przedstawionym do dyskusji przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu w listopadzie 2002 roku, a także przygotowanie projektu opinii Rady KSN o projekcie ustawy „Prawo o Szkolnictwie Wyższym” opracowanym przez Zespół Prezydenta RP.

Komisja współdziałała również przy opracowywaniu stanowiska KSN w sprawie finansowania zadań nauki i szkolnictwa wyższego (styczeń 2003), w opiniowaniu rządowego projektu ustawy o finansowaniu nauki, a także w opiniowaniu kolejnych projektów budżetu państwa w zakresie nauki i szkolnictwa wyższego w latach 2002-04.

**Sprawozdanie sporządził:  
Przewodniczący Komisji  
Jerzy S. Olędzki**

## **Sprawozdanie Komisji ds. Warunków Pracy i Spraw Socjalnych KSN NSZZ „S” za okres lipiec 2002 – sierpień 2004 r.**

Na początku bieżącej kadencji działania Komisji koncentrowały się głównie na współdziałaniu w przygotowaniu projektu Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla Szkół Wyższych. Przewodniczący Komisji był członkiem zespołu KSN NSZZ „Solidarność” opracowującego ten projekt.

Komisja starała się, w miarę swoich możliwości, reagować na problemy znajdujące się w zakresie jej działalności, zgłaszane przez członków naszej sekcji. Między innymi udzielono pomocy Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Instytutu Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni przy tworzeniu projektu Porozumienia ws. Pakietu Socjalnego, w związku z planowanym połączeniem w/w

Instytutu z Akademią Medyczną w Gdańsku. Część powyższych problemów, z uwagi na ich prawne aspekty, wymagała współdziałania z Komisją ds. Interwencji KSN.

Ponadto Komisja służyła pomocą w konkretnych sprawach dotyczących zasad tworzenia oraz funkcjonowania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych w obszarze szkolnictwa wyższego i nauki.

Z ubolewaniem stwierdzić należy, że mimo wielokrotnych apeli kierowanych do komisji zakładowych NSZZ „Solidarność” nadal brakuje osób chętnych do zajmowania się warunkami pracy, sprawami socjalnymi oraz BHP.

**Sprawozdanie sporządził:  
Przewodniczący Komisji  
Tadeusz Kolenda**

## **Sprawozdanie Komisji d/s Płac KSN NSZZ „S” za okres 2002 - 2004r.**

W wyżej wymienionym okresie komisja skoncentrowała się przede wszystkim nad pracami dotyczącymi wprowadzenia w całości systemowego trzyletniego wzrostu wynagrodzeń pracowników szkół wyższych. Zajmowaliśmy się również opiniowaniem projektów ustaw i rozporządzeń. W poszczególnych latach opiniowaliśmy projekty budżetów Państwa, w szczególności w części dot. finansowania szkolnictwa wyższego. Oprócz uczestnictwa w negocjacjach w Ministerstwie Edukacji Narodowej i Sportu oraz resortach, które sprawują nadzór nad szkołami wyższymi, przedstawiciele naszej Komisji brali również udział z głosem doradczym w obradach Komisji Trójstronnej. W okresie trwania minionej kadencji uczestniczyliśmy w około 30 spotkaniach. Dużo czasu zajmowały nam również bieżące interwencyjne działania w uczelniach, w których występowały problemy płacowe pomiędzy związkami, a kierownictwem uczelni. Udzieliliśmy kilkaset porad w formie telefonicznej, e-mailowej, czy też pisemnej.

W przypadku konieczności podjęcia ważnych decyzji płacowych zwoływaliśmy zebrania plenarne, czy też zebrania koordynatorów płacowych. Zebrania plenarne zwoływane były średnio trzy razy w roku i uczestniczyło w nich około 30 - 40 przedstawicieli różnych typów uczelni. Opracowane wcześniej materiały, jak również przyjęte na tych zebraniach stanowiska, stanowiły wytyczne do działania dla osób prowadzących negocjacje w imieniu KSN. W negocjacjach płacowych z MENiS z ramienia naszej Komisji brali udział: Krystyna Andrzejewska, Grażyna Maciejko, Ewa Małyżko, Tadeusz Lisik, Piotr Lewandowski, Julian Srebrny, Tadeusz Szymański, Elżbieta Wawrzynow, Jerzy Żurak. Przedstawiciele Komisji brali udział w corocznie organizowanych przez MENiS konferencjach dyrektorów administracyjnych i kwestorów uczelni publicznych.

Przyjęty na kadencję 2002-2006 r. program działania Komisji ds. Płac KSN realizujemy następująco:

### **1. Układy Zbiorowe Pracy**

Realizując uchwałę Rady KSN z początkiem roku 2002 powstał pod przewodnictwem kol. Wojciecha Pilli-

cha Zespół ds. UZP. W skład zespołu w większości wchodził przedstawiciele naszej Komisji. Prace prowadzone przy współpracy eksperta dr Mirosława Włodarczyka z Uniwersytetu Łódzkiego, zakończone zostały wiosną 2003 r. Następnie, po konsultacjach z przedstawicielami związków zawodowych działających w obrębie szkolnictwa wyższego, ostatecznie uzgodniony projekt formalnie został skierowany do MENiS. Strona rządowa zgłosiła gotowość przystąpienia do negocjacji i pod koniec roku 2003 odbyły się dwie sesje dot. wdrożenia PUZP. Układ ma obejmować swoim zakresem pracowników wszystkich uczelni publicznych ze szkołami resortów mundurowych łącznie. Decyzją Prezydium KSN negocjacje w imieniu Sekcji prowadzą: Wojciech Pillich, Piotr Lewandowski - przewodniczący, Krystyna Andrzejewska, Grażyna Maciejko, Jerzy Żurak. Z przykrością należy stwierdzić, że prace nad wdrożeniem układów zostały przez stronę rządową przerwane.

Na przerwanie prac zapewne mają zasadniczy wpływ prace w Sejmie nad nowym prawem o szkolnictwie wyższym. Biorąc pod uwagę uwarunkowania polityczne, w tej kadencji Sejmu może nie dojść do uchwalenia nowego prawa.

Komisja nasza stoi na stanowisku, że zawieranie Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy powinno odbywać się w uczelniach dopiero po wprowadzeniu PUZP.

### **2. Systemowy wzrost wynagrodzeń**

27.07.2004 r. podpisaniem w Ministerstwie Edukacji i Sportu protokołu uzgodnień i rozbieżności, zakończone zostały prace nad wdrożeniem III etapu systemowego wzrostu wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. Tym samym zamknięty został na poziomie centralnym rozdział dotyczący wdrożenia systemowego wzrostu wynagrodzeń, zapoczątkowany w 2001r. na podstawie nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

Realizacja kolejnych etapów wzrostów wynagrodzeń odbywa się ze środków zapisanych w kolejnych latach w rezerwach budżetu państwa, w całości z przeznaczeniem na ten cel.

Pierwsze dwa etapy wzrostu wynagrodzeń tj. od 1.09.2001 i od 1.09.2003 r. zrealizowane zostały w całości według przedstawionych przez KSN zasad. Wypracowane przez Komisję ds. Plac zasady kształtowania wynagrodzeń oraz sposobu dystrybucji do uczelni środków na wzrosty wynagrodzeń zyskały akceptację Rady KSN w roku 2001. Istotą rzeczy było, aby przez wszystkie etapy wzrostów wynagrodzeń dolne i górne widełki płacowe wzrastały o tą samą kwotę, co w efekcie powodowało zawężanie tych widełek od góry. Uzasadnieniem do przyjęcia tej zasady było zniwelowanie bezzasadnego wzrostu bez pokrycia finansowego o ponad 38 % - górnych widełek płacowych w roku 1995 r. Od tego momentu w uczelniach nastąpiło na skutek roszczeń poszczególnych grup bardzo duże rozchwianie w wynagrodzeniach. Te grupy pracowników, które otrzymywały wynagrodzenia na poziomie górnych widełek płacowych, osiągały to z natury rzeczy kosztem większości pozostałych grup pracowniczych. Należy podkreślić, że na podstawie wyliczeń dokonanych w 2001r. zawężanie widełek płacowych w żaden sposób nie zakłócało ukształtowania się docelowo w skali kraju relacji płac pomiędzy poszczególnymi grupami pracowniczymi, określonych w nowelizacji ustawy, tj. w stosunkach 1:1:2:3.

Pomimo naszego sprzeciwu III etap wzrostu wynagrodzeń realizowany jest na podstawie odmiennych od proponowanych zasad kształtowania widełek płacowych. Decyzją Ministra wzrost górnych widełek płacowych jest wyższy od zakładanego przez nas.

Fakt ten nie zaciemnia jednak znaczącego sukcesu KSN, którym jest nieomal pełna realizacja według naszych założeń systemowego wzrostu wynagrodzeń.

Dla właściwego zawierania porozumień płacowych w uczelniach opracowaliśmy przykłady trzech wersji porozumień. Projekty tych ramowych porozumień zostały przesłane do uczelni drogą pocztową przez kol. Krystynę Andrzejewską, do ewentualnego zastosowania.

### **3. Kształtowanie wynagrodzeń w cywilnej sferze budżetowej**

Szkolnictwo wyższe jest jednym z działów zatrudniających pracowników tzw. cywilnej sfery budżetowej. Po wdrożeniu trzyetapowego systemowego wzrostu wynagrodzeń od 1.01.2005 r., wzrost wynagrodzeń pracowników szkolnictwa wyższego kształtować będzie się identycznie i w tym samym czasie, jak w przypadku pracowników pozostałych działów cywilnej sfery budżetowej. Mając powyższe na uwadze, w sposób ciągły współpracujemy z kolegami reprezentującymi związki w Komisji Trójstronnej. Corocznie opracowujemy opinie do przedstawianych przez stronę rządową założeń i projektów, które następnie są brane pod uwagę podczas uzgodnień w ramach KT.

### **4. Działania nad opracowaniem właściwych relacji wynagrodzeń dla pracowników szkolnictwa wyższego**

Z przykrością musimy stwierdzić, że MENiS zaprzestał działań w tym zakresie. Od roku 1999 nie doszło

do żadnego posiedzenia zespołu. Biorąc pod uwagę istotny wzrost wynagrodzeń w kolejnych trzech etapach, jak najbardziej uzasadnionym było wypracowanie właściwych relacji wynagrodzeń szczególnie w grupach pracowników niebędących nauczycielami akademickimi.

### **5. Współdziałanie przy nowelizacji algorytmu dysponowania środkami na działalność dydaktyczną przez MENiS do uczelni**

Komisja uważa, że wyniki algorytmu powinny mieć bezpośredni wpływ na kształtowanie budżetu szkolnictwa w budżecie państwa. Wobec braku woli rządu na takie rozwiązanie uważamy, że algorytm wraz z wynikającymi z niego danymi należy zamrozić w obecnym kształcie. Wyczerpały się już jego możliwości mające wpływ na wielkość dotacji przekazywanych do uczelni. W perspektywie należy rozpocząć prace nad innym systemem dystrybucji środków na działalność dydaktyczną do uczelni.

### **6. Ankiety płacowo- finansowe**

Ostatnie opracowanie ankiety za rok 2001 spotkało się z bardzo przychylnymi ocenami, w tym w szczególności Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu. Ankiety w poszczególnych latach obejmowały swoim zakresem dodatkowo różne elementy, między innymi również sprawy socjalne. Każdorazowo na ankiety odpowiada około 50 uczelni, w większości są to uczelnie podległe Ministrowi Edukacji. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w przypadku uczelni podległym innym resortom. Zakres ankiet konsultowany był z przedstawicielami odpowiednich departamentów MENiS. Podsumowania ankiet przekazywane były za pośrednictwem Ministerstwa do uczelni. Otrzymywali je również przedstawiciele rządu, jak i posłowie. Głównym autorem ankiet oraz ich opracowań jest kol. Grażyna Maciejko. Należy podkreślić, że opracowanie ankiet płacowych finansowane jest w całości na podstawie grantu przyznanego na ten cel z MENiS.

### **7. Propozycja powiększenia składu Komisji o przedstawicieli JBR i PAN**

W omawianym okresie nie udało się powiększyć składu naszej komisji o kolegów z JBR-ów i jednostek PAN. W przypadku JBR-ów różnorodność w pozyskiwaniu środków na płace z różnych źródeł powoduje, że nieomal każda jednostka prowadzi własny indywidualny system kształtowania płac. Nawiązaliśmy jednak współpracę z przedstawicielami szkół artystycznych zrzeszonych w Sekretariacie Kultury NSZZ „S”.

**Pragnę podziękować wszystkim koleżankom i kolegom biorącym czynny udział w pracach Komisji. Szczególnie dziękuję Koordynatorom Ośrodków Akademickich oraz osobom biorącym udział w negocjacjach na różnych szczeblach, dotyczących kształtowania wynagrodzeń i finansowania szkół wyższych. Dziękuję również kolegom z Komisji Krajowej za czynne wspieranie naszych działań.**

**Sprawozdanie sporządził:  
Jerzy Żurak  
Przewodniczący Komisji d/s Plac**

## STATUS PRACOWNIKA DYDAKTYCZNEGO

Lublin, 21 października 2004 r.

Miejsce pracowników dydaktycznych w strukturze uczelni wyższej wyznaczają podstawowe zadania uczelni określone w art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (zwanej dalej: Ustawą o szkolnictwie wyższym), gdzie na pierwszym miejscu wymieniono „kształcenie studentów w zakresie danej gałęzi wiedzy oraz ich przygotowanie do wykonywania określonych zawodów”. W praktyce jednak dość często można spotkać brak właściwego zrozumienia roli, jaką ma do spełnienia ta grupa nauczycieli akademickich. Nierzadko prowadzi to do marginalizacji ich miejsca i roli w życiu uczelni.

Niniejszy tekst stanowi odpowiedź na padające często - w różnych kontekstach - pytanie o status nauczyciela akademickiego zatrudnionego na stanowisku wykładowcy bądź starszego wykładowcy, o zakres jego obowiązków i wynikające stąd kolejne pytania, czy pracownik dydaktyczny ma obowiązek prowadzenia badań naukowych oraz czy rozliczanie go z tej pracy wymaganiami publikowania wyników tych badań może decydować o jego uprawnieniach pracowniczych.

Przepis art. 76 ustawy o szkolnictwie wyższym zawiera jednoznaczne definicje pojęć pracownika naukowo-dydaktycznego, pracownika naukowego i pracownika dydaktycznego. I tak:

„1. Pracownikami naukowo-dydaktycznymi są osoby zatrudnione w uczelni w celu prowadzenia badań naukowych i pracy dydaktycznej.

2. Pracownikami naukowymi są osoby zatrudnione w uczelni w celu prowadzenia badań naukowych.

3. Pracownikami dydaktycznymi są osoby zatrudnione w uczelni w celu prowadzenia pracy dydaktycznej.”

Z definicji tych wynika, iż pracownicy dydaktyczni są zatrudnieni w uczelni wyłącznie w celu prowadzenia pracy dydaktycznej, w odróżnieniu od pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych, którzy na mocy ustawy mają obowiązek prowadzenia badań naukowych. Dlatego też m.in. minimalne obciążenie dydaktyką pracowników dydaktycznych jest dwukrotnie wyższe od obciążenia pracowników naukowo-dydaktycznych.

Jeszcze precyzyjniej obowiązki pracowników zatrudnionych na wyżej wymienionych stanowiskach definiuje przepis art. 99 ustawy:

„1. Pracownicy naukowo-dydaktyczni są obowiązani:

- 1) prowadzić badania naukowe, rozwijać twórczość naukową albo artystyczną oraz podnosić swoje kwalifikacje,
- 2) kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
- 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.

2. Pracownicy naukowci mają obowiązki określone w ust. 1 pkt 1 i 3.

3. Do obowiązków pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych zatrudnionych na stanowisku profesora zwyczajnego lub profesora nadzwyczajnego należy również kształcenie młodej kadry naukowej.

4. Pracownicy dydaktyczni są obowiązani:

- 1) kształcić studentów oraz innych uczestników studiów i kursów prowadzonych przez uczelnię,
- 2) podnosić swoje kwalifikacje zawodowe,
- 3) uczestniczyć w pracach organizacyjnych uczelni.”

Obowiązek podnoszenia kwalifikacji przez pracowników dydaktycznych spełniony jest poprzez bierne (lub czynne) uczestniczenie w seminariach i konferencjach naukowych, szkoleniach tematycznych i przez samokształcenie. Obowiązek ten nie polega na zdobywaniu kolejnych stopni naukowych czy też „wykazaniu się” publikowaniem wyników badań naukowych. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 12 lutego 1998 r. podjętej w składzie 7 sędziów orzekł, iż: „zatrudnienie na stanowisku dydaktycznym nie wyklucza możliwości kontynuowania badań i awansu naukowego. Z chwilą objęcia stanowiska dydaktycznego nauczyciel akademicki nie ma jednak obowiązku prowadzenia badań naukowych i ta sfera jego aktywności zawodowej nie podlega ocenie na podstawie art. 104 ustawy” (III ZP 51/97, OSNP 1998/13/387).

Wobec powyższego kryteria prowadzenia prac badawczych i ilość publikacji naukowych nie mogą mieć zastosowania w sytuacji okresowej oceny pracownika dydaktycznego dokonywanej w trybie art. 104 ustawy o szkolnictwie wyższym. Stosowanie tych kryteriów wobec pracowników dydaktycznych jest nieuprawnione i może być poddane ocenie sądu pracy. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 marca 2000 r. zawarł następujące stwierdzenie: „sprawa, w której mianowany nauczyciel akademicki domaga się od szkoły wyższej określonych zachowań w związku z kwestionowaniem sposobu i trybu przeprowadzenia okresowej oceny, o jakiej stanowi art. 104 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 65, poz. 385 ze zm.), jest sprawą z zakresu prawa pracy” (I PKN 723/99, OSNP 2001/17/535).

Ze wskazanych powodów za nieuprawnione należy uznać także uzależnianie wysokości pensum dla poszczególnych pracowników dydaktycznych od wyników oceny ich działalności dydaktycznej, organizacyjnej i naukowej z preferencją tej ostatniej.

Uzależnienie przez organy uczelni wysokości pensum pracownika dydaktycznego od prowadzenia przez niego prac badawczych i ilości publikacji jest niezgodne z przywołanym przepisem art. 99 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym, który wyraźnie wskazuje zakres obowiązków pracowników dydaktycznych.

Przy ustalaniu wysokości pensum należy zatem uwzględnić wyszczególnione w tym artykule ustawy kryteria. Okazuje się, że odwoływanie się w tym zakresie jedynie do przepisu art. 101 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym w brzmieniu: „czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych” może doprowadzić do nieporozumień. Z analizy tych przepisów i wzajemnej relacji między nimi wynika, iż art. 99 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym stanowi *lex specialis* w stosunku do normy art. 101 ust. 1 ustawy, odnoszącej się do nauczy-

cieli akademickich *in genere*. Wobec tego wymiar pensum pracownika dydaktycznego jest określony zakresem jego obowiązków dydaktycznych i organizacyjnych, z uwzględnieniem obowiązku podnoszenia kwalifikacji zawodowych, a ten ostatni - jak wykazano wyżej - nie może być utożsamiany z prowadzeniem badań naukowych.

Warto przy tym przypomnieć i podkreślić, jedną z podstawowych zasad prawa pracy wyrażoną w art. 9 § 2 ustawy Kodeks Pracy, iż **żaden z aktów niższego rzędu, jak np. uchwała Rady Wydziału, odnoszący się do stosunku pracy nie może być mniej korzystny dla pracownika, niż akt prawny wyższej rangi, jaki stanowi ustawa o szkolnictwie wyższym i wydane na jej podstawie akty wykonawcze. Wszelkie ograniczenia uprawnień ustawowych mogą wynikać tylko z przepisów ustawy.**

Przyjęcie przez organ uczelni kryterium prowadzenia prac badawczych i ilości publikacji dla określenia wysokości pensum pracownika dydaktycznego nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa i - jako ingerujące w regulacje dotyczące stosunku pracy - może być poddane ocenie sądu pracy.

Nie mniej kontrowersji w wielu szkołach wyższych budzą także przyjmowane w nich zasady przyznawania nauczycielom akademickim zatrudnionym w szkołach wyższych corocznych nagród ze specjalnego funduszu nagród, o którym mowa w art. 121 ust. 2 Ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym, pomimo że zostały one określone generalnie w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie zasad podziału funduszu nagród i ich przyznawania nauczycielom akademickim - Dz.U. nr 21, poz. 1036 (zwanym dalej: Rozporządzeniem), wydanym na podstawie delegacji ustawowej zawartej w art. 121 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym.

Z przepisu § 1 Rozporządzenia wynika, iż nauczycielom akademickim przyznaje się corocznie nagrody za wybitne i twórcze osiągnięcia naukowe, artystyczne i dydaktyczne, uzyskane w roku ubiegłym.

Przepis § 2 Rozporządzenia, zawiera przykładową listę oryginalnych i twórczych osiągnięć, mogących stanowić podstawę i uzasadnienie dla przyznania nagrody. O tym, iż nie jest to lista zamknięta świadczy użyte przy ich wyliczeniu sformułowanie: „w szczególności”. Przy tym poszczególne osiągnięcia winny być odpowiednio udokumentowane i tak np.: **osiągnięcia naukowe i artystyczne** winny znajdować potwierdzenie w publikacjach naukowych, mających istotny wpływ na stan wiedzy i kierunki dalszych badań; pracach konstrukcyjnych, technologicznych i projektowych, charakteryzujących się nowatorskim, naukowym podejściem do problemu, lub w pracach artystycznych, **osiągnięcia w kształceniu kadr naukowych** winny się przejawiać i potwierdzać w podejmowaniu zainicjowanej problematyki badawczej przez innych pracowników nauki, pełnieniu funkcji promotora, konsultanta i opiniodawcy innych prac naukowych lub artystycznych oraz kierowaniu młodą kadrą w zakresie dyscyplin artystycznych. Mogą być także nagradzane **konkretne przedsięwzięcia, które spowodowały istotną poprawę warunków pracy dydaktycznej, wyników kształcenia i poziomu prac dyplomowych. Ponadto osiągnięcia w dziedzinie nauki i dydaktyki** może potwierdzać autorstwo lub współautorstwo wyróżniających się podręczników, skryptów, przewodników metodycznych albo programów nauczania, a

także wyróżniające się rozprawy habilitacyjne lub doktorskie. Nagrody mogą być również przyznawane wybitnym nauczycielom akademickim za całokształt ich osiągnięć naukowych i dydaktycznych lub artystycznych.

Wobec powyższego zawężanie kryteriów przyznawania nagród ze specjalnego funduszu nagród, o którym mowa w art. 121 ust. 2 Ustawy wyłącznie do osiągnięć naukowych, należy uznać za niezgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Pomijanie lub pomniejszanie - w procesie opiniowania lub przyznawania nagród - znaczenia osiągnięć o innym, niż badawczy charakterze, wymienionych w Rozporządzeniu lub, niewymienionych, lecz pozostających w sferze aktywności zawodowej nauczycieli akademickich i wynikających z wykonywania przez nich obowiązków zawodowych, prowadzi do dyskryminacji w stosunkach pracy. Ta forma dyskryminacji godzi przede wszystkim w interesy pracowników dydaktycznych, gdyż ogranicza im lub wręcz pozbawia ich prawa do wyróżnień w postaci nagród za wybitne osiągnięcia w realizowanej przez nich pracy dydaktycznej.

Z zapisów Rozporządzenia można wyprowadzić wnioski, iż nagrody są przyznawane pracownikom za wybitne osiągnięcia dokonane w zakresie wypełniania przez nich obowiązków pracowniczych. Należy zatem podkreślić, iż prowadzenie prac badawczych nie należy do obowiązków pracowniczych nauczycieli akademickich zatrudnionych na stanowiskach dydaktycznych i z tego względu nie może stanowić kryterium przyznawania im nagród. Obowiązki tej grupy pracowników - jak już wykazano wyżej - określa przepis art. 99 ust. 4 ustawy o szkolnictwie wyższym. Dlatego też opiniowanie ich osiągnięć zawodowych pod kątem spełnienia warunków do otrzymania przedmiotowej nagrody winno uwzględniać wyszczególnione w tym artykule ustawy kryteria. Przy rozpatrywaniu wniosków o przyznanie nagrody za wybitne osiągnięcia nauczycielowi akademickiemu zatrudnionemu na stanowisku dydaktycznym, należy brać pod uwagę przede wszystkim jego osiągnięcia dydaktyczne i organizacyjne, uwzględniając także efekty podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Należy przy tym pamiętać, że wynikający z art. 99 ust. 4 pkt 2 obowiązek podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracownika dydaktycznego nie może być utożsamiany z obowiązkiem prowadzenia badań naukowych, gdyż jest on spełniany poprzez bierne (lub czynne) uczestniczenie w seminariach i konferencjach naukowych, szkoleniach tematycznych oraz przez samokształcenie.

Powyższe prowadzi do wniosku, iż przyznawanie przedmiotowych nagród w oparciu o jedno tylko - przyjmowane przez komisje do spraw nagród - kryterium tj. prowadzenie prac badawczych udokumentowanych zazwyczaj wyłącznie ilością publikacji - bez uwzględnienia ich merytorycznej oceny, nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa i prowadzi do wyeliminowania z tej formy docenienia wkładu pracy we właściwe funkcjonowanie uczelni pracowników zaangażowanych w realizację jednego z jej podstawowych zadań tj. w dydaktykę.

Ze wskazanych wyżej przepisów wynika, iż w procesie przyznawania przedmiotowych nagród dla poszczególnych pracowników należy uwzględniać cały zakres ich zawodowej aktywności i bogactwo jej form, prowadzących do wybitnych osiągnięć, jako rezultatu wykonywania obowiązków pracowniczych.



*Zagadnienia, którymi zajmowała się ostatnio Rada Główna Szkolnictwa Wyższego przedstawia w swoich notatkach przewodniczący RGSzW prof. dr hab. J. Błażejowski w miesięczniku „Forum Akademickie” nr 16 (lipiec-sierpień 2004) oraz nr 17 (wrzesień 2004).*

## **NOTATKI PRZEWODNICZĄCEGO RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

*Gdańsk, 31 sierpnia 2004 roku*

Letnie miesiące wakacyjne, zwykle wolne od nawału spraw pilnych, nie były takimi w tym roku. Przede wszystkim Rada wiele uwagi poświęciła opracowaniu dokumentu dotyczącego modelu kształcenia akademickiego w naszym kraju. Efektem posiedzenia Prezydium i plenarnego 14 i 15 lipca - z udziałem przedstawicieli środowiska akademickiego - jest stanowisko 41/2004 oraz załączone do niego dwa dokumenty: „Kierunki studiów i standardy kształcenia. Ustalenia podstawowe i zalecenia przyszłych działań” oraz „Standardy kształcenia. Zasady ogólne”. Powstały one w wyniku kilkumiesięcznych konsultacji z całym środowiskiem szkół wyższych. Pierwszy z dokumentów dotyczy definicji kierunku studiów, zasad ustanawiania nowych kierunków studiów, systemu kształcenia na poziomie wyższym, podziału kierunków studiów na grupy kierunków studiów, definicji studiów zawodowych, kontynuacji edukacji po studiach I stopnia, kształcenia w systemie wieczorowym i zaocznym, kształcenia w ramach makrokierunków, kształcenia dwukierunkowego, tytułów oraz tytułów zawodowych uzyskiwanych po ukończeniu studiów, informacji jakie powinny znaleźć się na dyplomie oraz zasad kształcenia w ramach studiów doktoranckich. Drugi dokument podaje jakie elementy powinny zawierać standardy kształcenia (ogólną charakterystykę kierunku studiów, sylwetkę absolwenta, minimum programowe kształcenia na danym kierunku, dane o praktykach zawodowych i ewentualnie inne) oraz informację, co powinny one obejmować. Szeroka dyskusja na posiedzeniu plenarnym uniemożliwiła rozpatrzenie kwestii przypisania kierunków studiów do grup kierunków studiów, formuły studiów I i II stopnia - profilu kształcenia (ogólny - specjalistyczny, na którym stopniu?), kierunków studiów prowadzonych wyłącznie w trybie stacjonarnym względnie jednolitych studiów magisterskich, wymogów kadrowych dla kierunku i makrokierunku, udziału zajęć prowadzonych z wykorzystaniem technologii informacyjnej, itp. Rada oczekuje na dalsze uwagi dotyczące stanowiska 41/2004 oraz wypowiedzi na temat zasygnalizowanych wyżej spraw. Obszerna informacja dotycząca powyższych kwestii jest dostępna na stronie internetowej Rady Głównej: [www.rgsz.edu.pl](http://www.rgsz.edu.pl), a uwagi prosimy kierować pod adres: [rada-glowna@menis.gov.pl](mailto:rada-glowna@menis.gov.pl). Po ich zebraniu Rada przedstawi ostateczną wersję dokumentów w formie uchwały. Będą one stanowiły podstawę opiniowania wniosków dotyczących ustanawiania nowych kierunków studiów i formułowania standardów kształcenia. Niektóre z rozwiązań zostaną zaproponowane MENiS celem przygotowania rozporządzeń regulujących obszar szkolnictwa wyższego. Inne zapisy będą stanowiły rekomendacje Rady Głównej dla środowiska akademickiego.

Poszerzone Prezydium Rady spotkało się 22 lipca, aby zaopiniować projekt ustawy o zmianie ustawy o szkolnictwie wyższym, projekty licznych rozporządzeń Ministra Edukacji Narodowej i Sportu oraz Ministra Gospodarki i Pracy, regulaminy przyznawania stypendiów i inne dokumenty. Wniosek dotyczący dyskusja toczyła się wokół projektów rozporządzeń Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie nostryfikacji świadectw szkolnych i świadectw maturalnych, dyplomów ukończenia studiów wyższych uzyskanych za granicą oraz stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki uzyskanych za granicą. W opinii Rady procedury nostryfikacyjne winny być proste i dotyczyć tylko przypadków koniecznych. Kontynuacja edukacji winna być możliwa bez nostryfikacji swia-

dectw czy dyplomów, o ile system edukacji w kraju uzyskania wyżej wymienionych dokumentów jest porównywalny z naszym. Prawo decydowania o możliwości kontynuacji kształcenia winny mieć uczelnie i szkoły, zasięgając opinii Biura Uznawalności Wykształcenia. Otwarcie na kraje Unii Europejskiej winno wyrażać się pełnym uznawaniem wykształcenia, podobnie jak w przypadku dwustronnych umów, które Polska podpisała lub podpisze z innymi krajami. Brak otwarcia w tych obszarach spowoduje, że nie będzie chętnych do studiowania u nas, a sąsiedzi będą postrzegali nas jako zbiurokratyzowany i niedostosowany do wyzwań współczesności kraj. Rozporządzenia, o których mowa, są aktualnie konsultowane ze środowiskiem. Wskazana byłaby na ten temat szersza dyskusja, bowiem przyjęcie konkretnych rozwiązań będzie w sposób znaczący decydowało o możliwościach otwarcia naszego szkolnictwa wyższego na zagranicę w najbliższych latach.

Ruszyły prace nad projektem ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. 20 lipca odbyło się otwarte posiedzenie Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, na którym - po zaprezentowaniu projektów prezydenckiego i poselskiego - wypowiedzieli się licznie przybyli goście. Powołana została Podkomisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz poselskiego projektu ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”, której przewodniczy poseł Ryszard Hayn - przewodniczący Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Uczestniczyłem w pierwszym posiedzeniu Podkomisji 25 sierpnia. Posłowie zdecydowali, w drodze głosowania, że podstawowym dokumentem będzie prezydencki projekt ustawy. Radę na posiedzeniach Podkomisji będą reprezentował osobiście lub będą obecni Koledzy wiceprzewodniczący (przyjęta została zasada jednoosobowej reprezentacji zaproszonych do dyskusji instytucji). Przewidziana jest szersza dyskusja nad modelem kariery akademickiej - który wzbudza wiele emocji i jest zdecydowanie odmiennie widziany w obu projektach. Będziemy czynnie uczestniczyli w pracach nad ustawą i starali się, aby zaproponowane zapisy dawały gwarancję rozwoju nowoczesnego szkolnictwa wyższego w naszym kraju - posiłkując się dotychczasowymi uchwałami Rady w tej sprawie oraz wyżej wspomnianym stanowiskiem 41/2004. O potrzebie ustanowienia nowego prawa o szkolnictwie wyższym wypowiedziałem się na zorganizowanym przez Senacką Komisję Nauki, Edukacji i Sportu seminarium na temat „Projekty ustaw dotyczących szkolnictwa wyższego a współczesne wyzwania wobec szkolnictwa wyższego i nauki”, które odbyło się 12 lipca.

Rozpocznijmy rok akademicki - pierwszy po uzyskaniu przez nasz kraj członkostwa Unii Europejskiej. Z tej okazji pragnę, w imieniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i własnym, życzyć całej Społeczności Akademickiej pomysłowości i wytrwałości we wszystkich działaniach. Kadrze nauczającej życzyć sukcesów w pracy twórczej oraz satysfakcji z przekazywania wiedzy i umiejętności innym. Studentom życzyć entuzjazmu w poznawaniu świata, zgłębianiu tajemników wiedzy oraz realizacji zamierzeń, a także niezapomnianych chwil w tym szczególnym okresie życia.

*Gdańsk, 30 września 2004 roku*

Po lekkim oddechu w sierpniu Prezydium Rady Głównej spotkało się 23 września i rozpatrzyło wiele spraw bieżących. Podjęta została uchwała w sprawie projektu rozpo-



rządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie warunków i trybu organizowania, przeprowadzania i odbywania studiów doktoranckich oraz przyznawania i zwrotu stypendiów doktoranckich. Odnosząc się przychylnie do projektu, sygnalizujemy potrzebę zmian i uzupełnień. Przychylając się do idei przyznawania stypendiów doktoranckich na okresy roczne sugerujemy odstąpienie od wymogu ich zwrotu. Proponowana jest dalej modyfikacja kryteriów przyznawania tych stypendiów i powiązanie ich z wymogiem prowadzenia zajęć dydaktycznych. Zwrócona została uwaga, że ani w ustawie ani projekcie rozporządzenia nie ma wzmianki o źródłach finansowych stypendiów doktoranckich. Wreszcie, sugerowana jest potrzeba jasnego określenia relacji doktorant - promotor - kierownik studium doktoranckiego - dziekan - rektor. To oczekiwane przez środowisko akademickie rozporządzenie jest ważne wobec dynamicznie rozwijającego się kształcenia na poziomie doktoranckim. Byłoby dobrze, aby jego forma była nowoczesna i aby dotyczyła ono wszystkich istotnych kwestii. Opiniując pozytywnie projekt innego rozporządzenia w sprawie stypendiów doktorskich i habilitacyjnych sugerujemy, podobnie jak wyżej, odstąpienie od zwrotu tych stypendiów, motywując to tym, że są one formą nagrody. Faktem też jest, że naukowe stypendia studenckie i inne stypendia są bezzwrotne.

Niepochlebne opinie zebrał projekt ustawy o wspieraniu działalności innowacyjnej jaki wpłynął z Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Negatywna opinia uzasadniana jest brakiem odniesienia do udziału środowisk akademickich i naukowych w działalności innowacyjnej. Nie ma w projekcie mowy o zachętach finansowych stymulujących innowacyjność - takich jak ulgi podatkowe. Proponowany jest zamiast tego „kredyt technologiczny” oraz możliwość jego częściowej spłaty z podatku VAT. Projekt przewiduje możliwość tworzenia przez przedsiębiorców centrów badawczo-rozwojowych, a nie mówi nic o takiej możliwości w przypadku uczelni. Wspieranie działalności innowacyjnej jest ważnym elementem polityki gospodarczej i naukowej państwa, a stworzenie mechanizmów stymulujących tę działalność jest ze wszech miar wskazane. Jednak obecna wersja projektu ustawy nie rozwiązuje podstawowych problemów i nie rysuje perspektyw szybkiego wdrażania w gospodarce nowych idei, patentów i gotowych rozwiązań technologicznych.

Ze spraw innych Prezydium Rady zaopiniowało kilka wniosków o ustanowienie nowych kierunków studiów, kilka regulaminów przyznawania stypendiów, a także wyraziło opinię w sprawie trybu rekomendowania instytucji (osób) do różnych komitetów sterujących. Prezydium Rady upoważniło przewodniczącego o zwrócenie się do Senatów Uniwersytetów: Jagiellońskiego, Wrocławskiego i Mikołaja Kopernika w Toruniu w sprawie opinii dotyczącej poselskiego projektu ustawy o utworzeniu Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Ustawa o finansowaniu nauki stanie się niebawem obowiązującym prawem, o czym mogłem się przekonać uczestnicząc w posiedzeniach Sejmowych Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Finansów Publicznych (9 września), a także Senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (22 września). Prace nad ustawą trwają kilka lat i dobrze, że dobiegają już końca. Ustawa daje znaczną władzę ministrowi, a ogranicza wpływ na decyzje w sprawach nauki częściowo obieralnym organom kolegialnym. Czy to dobrze, przekonamy się niebawem. Czego możemy sobie życzyć, to odważnych i racjonalnie postępujących ministrów.

Trwają prace nad projektem ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Podkomisja wyłoniona z Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży energicznie analizuje kolejne artykuły projektu prezydenckiego, który - w drodze głosowania - został uznany za podstawę do dalszej pracy. Do niego są adaptowane niektóre rozwiązania z projektu poselskiego. Dyskusja nad sprawą modelu kariery akademickiej została odłożona. Uczestnictwo w posiedzeniach Podkomisji zostało ograniczone, stąd z ramienia Rady oprócz mnie biorą udział - wymiennie - wiceprzewodniczący. Tempo prac rokuje uchwalenie ustawy w nieodległym terminie. Aby to nastąpiło niezbędna jest wola przyjęcia rozwiązań możliwych w chwili obecnej, a jednocześnie otwierających perspektywę harmonizacji naszego systemu edukacji akademickiej i nauki z europejskimi i światowymi systemami.

Posiedzenie Prezydium PAN, w którym uczestniczyłem 8 września, rozpoczęło się wystąpieniem Ministra Nauki i Informatyzacji na temat przyszłorocznego budżetu nauki. Minister uspokajał wzburzone środowiska naukowe i akademickie zapowiadając utrzymanie finansowania sfery nauki na tegorocznym poziomie.

15 września uczestniczyłem w spotkaniu dziekanów europejskich wydziałów teologii - w ramach VIII Kongresu Teologów Polskich zorganizowanego przez Katolicki Uniwersytet Lubelski. W wystąpieniu „miejsce teologii w edukacji akademickiej i nauce polskiej” omówiłem regulacje prawne obu sfer. Serdeczne przyjęcie, którego doznałem oraz żywa dyskusja dobrze prognozują przyszłej współpracy.

Uczestnicząc w Seminarium Zespołu Bolońskiego KRASP (20-21 września) w Politechnice Wrocławskiej, przedstawiłem kwestie „dwustopniowości - trójstopniowości kształcenia akademickiego” w świetle aktualnych oraz przewidywanych regulacji prawnych w tym zakresie. Wielowątkowa dyskusja oraz wypracowane przez uczestników stanowisko wnoszą dalszy wkład w rozwój naszego szkolnictwa wyższego.

Zaproszony przez Ministerstwo Kultury uczestniczyłem (28 września) w spotkaniu rektorów i dyrektorów administracyjnych uczelni artystycznych. Poinformowałem o najistotniejszych działaniach Rady w bieżącym roku - a szczególnie o stanowisku 41/2004 dotyczącym modelu kształcenia akademickiego i standardów kształcenia. Wielowątkowa i żywa dyskusja uwidoczniała specyfikę wyższego szkolnictwa artystycznego, a jednocześnie brak prawnego usytuowania finansowania działalności twórczej wspomagającej proces kształcenia.

Na konferencji inauguracyjnej Program Erasmus Mundus zorganizowanej przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji przedstawiłem (29 września) zagadnienia dotyczące „możliwości prowadzenia wspólnych studiów oraz studiów w językach obcych w świetle prawodawstwa polskiego”.

Rozpoczynający się rok akademicki to kolejny etap wdrażania idei Deklaracji Bolońskiej, harmonizacji naszego szkolnictwa wyższego z europejską przestrzenią edukacyjną, ale też codziennych zmagani nauczających i uczących się. W imieniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i własnym życiem zadowolony z działalności nauczycielskiej i wychowawczej, kadry akademickiej - satysfakcji z dokonań, studentom - wytrwałości we wnikaniu w tajniki wiedzy, odwagi w zdobywaniu świata oraz miłych chwil w niepowtarzalnym okresie życia. Życzę radości, sukcesów oraz pomyślności osobistej.

*/-/ Prof. dr hab. inż. Jerzy Błażejowski*

*W tych dniach wypadły szczególne święta - Święto Wszystkich Świętych (1 listopada) i Dzień Zaduszny (2 listopada). Wspominaliśmy w tych dniach o naszych bliskich zmarłych. Przypominamy osobom, pragnącym nawiedzić grób, zmarłego niedawno, Przewodniczącego Komisji Interwencji, że znajduje się on na cmentarzu Powązki Wojskowe 2 kwaterze B33, rząd 4, grób 12.*

A.G.

## **„ZŁO DOBREM ZWYCIEŻAJ” Pamięci Księdza Jerzego Popiełuszki 1947-1984**

W tym roku mija 20 rocznica śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” ogłosiła rok 2004 – Rokiem księdza Jerzego Popiełuszki.

19.X.1984 r. został brutalnie zamordowany przez wysokich funkcjonariuszy ówczesnych służb bezpieczeństwa ksiądz Jerzy Popiełuszko, skromny kapłan, orędownik ruchu „Solidarność” i ludzi skrzywdzonych, prześladowanych w czasach stanu wojennego przez komunistyczne władze. Został porwany w Górsku na trasie Toruń – Warszawa, gdy wracał z Bydgoszczy, gdzie odprawił nabożeństwo różańcowe. Zmasakrowane ciało księdza wyłowiono z Wisły przy tamie we Włocławku. Mordercy księdza Jerzego, po odbyciu części zasądzonej kary, są już na wolności.

Męczeńska śmierć skromnego Kapłana, do końca swoich dni wiernego Bogu i oddanego ludziom obudziła sumienia wielu Polaków. Do Sanktuarium Żoliborskiego w kościele Św. Stanisława Kostki, gdzie znajduje się grób księdza Jerzego, przybywają nieustannie pielgrzymki z całej Polski i świata. Od 1984 r. grób księdza Jerzego nawiedziło ponad 15 milionów pielgrzymów i kilkudziesięciu polityków. Między innymi modlili się przy Jego grobie: Jan Paweł II, George Bush, Margaret Thatcher, Vaclav Havel, Ryszard Kaczorowski i inni.

Grób – w kształcie różańca, nawiązujący do ostatniej modlitwy księdza Jerzego, zaprojektował znany artysta Jerzy Kalina.

Ksiądz Jerzy urodził się 14.IX.1947 r. we wsi Okopy na ziemi białostockiej. Chrzest otrzymał w Suchowoli, miejscowości znajdującej się w geograficznym środku Europy.

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski, 7 czerwca 1991 we Włocławku powiedział: **„Tu, na tej ziemi kujawskiej, tu, w tym mieście męczenników, to musi być powiedziane głośno. Kulturę europejską tworzyli męczennicy trzech pierwszych stuleci, tworzyli ją także męczennicy na wschód od nas w ostatnich dziesięcioleciach – i u nas w ostatnich dziesięcioleciach. Tak, tworzył ją ksiądz Jerzy. On jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary z życia, tak jak Chrystus. Tak jak Chrystus, jak Chrystus ma prawo obywatelstwa w świecie, ma prawo obywatelstwa w Europie, dlatego że dał swoje życie za nas wszystkich. Ma prawo obywatelstwa wśród nas i wśród wszystkich narodów tego kontynentu i całego świata, przez swój krzyż.”**

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk kard. S. Wyszyńskiego w 1972 r. Pracował jako wikariusz w kościołach: Św. Trójcy w Żąbkach, M. B. Różańcowej w Aninie, Dzieciątka Jezus i Św. Anny w Warszawie, a od 1980 r. jako duszpasterz środowisk medycznych, robotniczych i inteligenckich w parafii Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu.

Wyjątkowo wątłego zdrowia, nadszarpniętego dodatkowo dwuletnim pobytem w wojsku (1966-68), w czasie którego był szykanowany, prześladowany, bity za obronę wiary - nie oszczędzał się w pracy (raz zemdlął w czasie prowadzonej przez siebie Mszy Św.).

Obowiązki duszpasterskie wypełniał niezwykle rzetelnie i twórczo. Otwarty stosunek do drugiego człowieka, niezależnie od jego przekonań, autentycznie nastawiony na zainteresowanie jego troskami, zjednywał mu setki przyjaciół i tysiące bliskich choć nieznajomych ludzi. W kościele na Żoliborzu podjął trud przygotowywania comiesięcznej Mszy Świętej za Ojczyznę, zainicjowanej przez proboszcza T. Boguckiego. Trafił na trudny czas wyzwania historycznego dla polskiego społeczeństwa. Starł się ofiarnie mu sprostać.

Na Msze Św. Za Ojczyznę przychodziły wielotysięczne rzesze ludzi, wypełniające kościół i plac przykościelny, by modlić się w intencji Ojczyzny, ludzi krzywdzonych w czasie stanu wojennego, i znaleźć pocieszenie i moc ducha w ewangelicznych słowach płynących z homilii Ks. Jerzego. Msze Święte za Ojczyznę, odprawiane przez ks. Jerzego stanowiły głębokie przeżycie dla wszystkich, tłumnie przybywających do kościoła Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Zasilały duchowo, uczestników tych mszy, na cały następny miesiąc do pokojowego, wytrwałego przeciwstawiania się złu.

Uczył prawdziwej miłości chrześcijańskiej: pokornej, cierplivej, wyrozumiałej, gotowej wybaczyć największą krzywdę, ale równocześnie wymagającej, upominającej się godnie i odważnie o prawdę i sprawiedliwość.

Ksiądz Jerzy oddał życie za to, że swoją niezwykle odpowiedzialną i ofiarną pracą duszpasterską, pomógł nam godnie przetrwać te brutalne, prowokujące nieustannie do nienawiści, zakłamanie czasy stanu wojennego.

8 lutego 2001 r. zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego księdza Jerzego Popiełuszki.



O wielkości duchowej tego Kapłana świadczy między innymi całkowicie społeczne zaangażowanie kilkuset osób pełniących całodobową wartę przy Jego grobie, nieprzerwanie od 20 lat. Grupa pracowników SGGW włączyła się do tej służby w styczniu 1985 r. i trwa na tej warcie do dzisiaj. Oprócz służby porządkowej działają, również społecznie, inne służby, jak informacyjna, kwiatowa, ruchu obrony życia itp.

Od chwili śmierci ks. Jerzego, zaczęło powstawać muzeum pamiątek po księdzu Jerzym tworzone amatorsko przez panią Nelę Wojniakiewicz. W ciągu 17 lat codziennej kilkugodzinnej pracy społecznej, stworzyła Ona wzruszającą ekspozycję, składającą się z: rzeczy ks. Jerzego, obrazów, rysunków dziecięcych, małych form sztuki, prac magisterskich i doktorskich, tomików wierszy Jemu poświęconych.

Aktualnie są na ukończeniu prace związane z utworzeniem przy kościele Św. Stanisława Kostki profesjonalnego muzeum, poświęconego pamięci księdza Jerzego.

Całe życie księdza Jerzego było świadectwem Wiary i Prawdy.

Mówił w jednej z homilii: „(.....) **Aby zwyciężyć zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężaniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa – za parę srebrników jałowego spokoju. Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewolenia, nienawiści, przemocy ale musi sam być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, wolności i miłości. O te wartości musi upominać się odważnie dla siebie i innych. (...)**”

Na dzień przed swoją śmiercią, w kościele Sióstr Wizytek powiedział: „**Ja wiem, że oni mnie zabiją, ale czy ja mogę odstąpić od głoszenia prawdy?**”

*Ojciec Święty Jan Paweł II*

*„Aby z tej śmierci wyrosło dobro,  
jak z krzyża zmartwychwstanie”*

Śmierć księdza Jerzego wyzwoliła ogromny potencjał twórczy poetów, pisarzy, publicystów, artystów. Powstała ogromna ilość wierszy, książek, artykułów, pomników, filmów Jemu poświęconych. Obroniono kilka prac magisterskich i doktorskich na Jego temat. Poniżej przedstawiam cztery piękne wiersze Tomka Wasilczuka z SGGW.

#### **JESTEŚ**

Mamie Ks. Jerzego

Byłeś dla wszystkich, a któż był dla Ciebie  
Bez reszty, w bólu i upokorzeniu,  
Któż ciężar słowa dźwigał razem z Tobą  
-samotny, chociaż kochany przez wielu.  
Boże z modlitwy, która nas minęła,  
Rozmieniła na drobne gesty,  
Jakieś kwiaty, uśmiechy, wiersze  
I ulotne wzruszenie poety.  
Wracasz do nas po wielu latach  
Może lepszych - o to jedno życie,  
Które trwa w nas chociaż minęło,  
Uczy ciszy - pamięci krzykiem.

#### **WYBACZENIE**

Mamie Ks. Jerzego

Uczyłeś nas, że można być dobrym  
Tak po cichu, nieśmiało, w ukryciu,  
Dzielić się z każdym i wszystkim  
nawet życiem.  
Ile lat jeszcze w nas minie,  
W tym dreptaniu naszym przez ziemię  
Nim pojmiemy, że od zwycięstwa  
ważniejsze jest - wybaczenie.

## PAMIĘĆ

*Neli Wojniakiewicz  
Kustoszowi Muzeum Ks. Jerzego  
z wdzięcznością za jego utworzenie  
i ofiarną szesnastoletnią pracę*

Ocaliłaś pamięć  
nawet tę najmniejszą  
krzyczącą kredką dziecka  
na karteczce w kratkę  
i w nas zapisaną  
jak na białych szarfach  
jedną łzą bolesną  
w przemijaniu czasu.  
Zachowałaś w powietrzu  
szept Jego oddechu,  
stare buty co odejść  
bez Niego nie mogą  
i sutannę skromną,  
ciche echo kroków  
wracające do nas  
– Prawdy drogą.

## ZWYCZAJNI

---

---

*Tym, którzy pełnią straż  
Przy grobie Ks. Jerzego*

Gorsi, od tak wielu,  
Od siebie - o ułamek lepsi,  
O jedną łzę wzruszenia  
Rękawem startą skrycie,  
O jeden krok niepewny  
W Pana Boga stronę  
Wśród milionów kroków  
drepczących przez życie.  
Lepsi o tragizm śmierci,  
Która ucząc, boli,  
O życie – którego nie ustrzegli  
I przy kamiennym różańcu  
Zmienili w znicze.  
Bez winy, ale winni,  
Na mrozie, śniegu, w deszczu  
Odmawiają swym stanem modlitwy bolesne,  
Przedzierają się krzykiem pamięci przez ciszę  
chłopcy o siwych włosach

Opracowała:  
Anna Gołębiowska  
Członek służby porządkowej  
przy grobie księdza Jerzego  
grupa SGGW

\*\*\*

*„Wiadomości KSN” Biuletyn Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*  
*Redaguje zespół: Maria Wesołowska, Janusz Sobieszczęński, Krzysztof Schmidt-Szałowski*  
*redaktor odpowiedzialny: Anna Gołębiowska*  
*opracowanie językowe: Jerzy Jacki; opracowanie techniczne: Elżbieta Smorzewska*  
*Adres redakcji: Krajowa Sekcja Nauki NSZZ „Solidarność”*  
*ul. Waryńskiego 12, A 221, 00-631 WARSZAWA*  
*tel/fax (0-22) 825 73 63, tel.(0-22) 660 98 78, kom. 0 603 123 438*  
*e-mail: [KSN@interia.pl](mailto:KSN@interia.pl)*  
*<http://www.solidarnosc.org.pl/~ksn>*